w. Anny 12

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

WYDANIE III. II.

Rok XIII. Kraków, czwartek 1 maja 1930 Nr. 112

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Nr. 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

Najwyższe napięcie...

Dochody przedsiębiorstw i gospodarstw prywatnych maleją i zanikają z dnia na dzień. Niebezpieczeństwo zmniejszenia się wpływów podatkowych staje się widoczne i namacalne. Zagraża ono zachwianiem równowagi budżetowej. Władze podatkowe odpowiadają na to wszystko zwiększonym wymiarem podatków. Taka polityka podatkowa jest wynikiem osobliwego sposobu myślenia: Ponieważ dochody i obroty poszczególnych przedsiębiorstw są małe i ponieważ mogą jeszcze ulec zmniejszeniu, dlatego podnosi się teraz wymiary, aby w ten sposób wydobyć więcej z takich źródeł, gdzie się to może udać. Ci, co są jeszcze w stanie zapłacić, płacąc więcej, zapłacą za innych, niezdolnych do płacenia.

Pozatem nasze władze wymiarowe odnoszą się z dużem niedowierzaniem do społeczeństwa. Sądzą, że to co się teraz dzieje, to nietyle niemożność, ile niechęć płacenia; że w społeczeństwie wytworzyła się pod wpływem ciągłej krytyki systemu podatkowego, psychologja niechęci w odniesieniu do płacenia podatków, nadzieja na jakieś ulgi, słowem, że szkodliwe złudzenia i wichrzenia w tej dziedzinie są powodem zastoju w płaceniu...

Spotykamy się u nas często z tem naiwnem przekonaniem, iż kupiec w ogólności (a Żyd w szczególności) zawsze ma pieniądze. Byle tylko pocisnąć, a zawsze wyciśnie się pieniądze. Widziałże kto kiedy Żyda bez pieniędzy? Przypomina mi się w związku z tem pewne zdarzenie z przed kilkunastu laty. W sobotnie popołudnie, w dzielnicy żydowskiej, motorowy tramwaju gwałtownie dzwonił, by ostrzec jakąś kobietę idącą wolnym krokiem wzdłuż toru. Kobieta nie ustąpiła i musiano wóz zatrzymać. Okazało się, że była to stara, zdaje się zupełnie głucha Żydówka. Zdenerwowany motorowy zaklął siarczyście: „psiakrew nic nie słyszy, tylko spekuluje i liczy pieniądze!" Motorowy ten był święcie przekonany, że Żydzi a nawet Żydówki zawsze spekulują i liczą grube pieniądze.... Coś niecoś z takiego przekonania tkwi wciąż jeszcze i w duszy organów podatkowych. Wszak takim upartym spekulantom zajmowano za podatki nietylko poduszki, ale szklanki z siadłem mlekiem!...

Nad psychologją niechęci należy się jednak zastanowić. Czy istnieje coś podobnego? Sądzimy, że może jeszcze nie. Ale jeśliby tak było, jeśliby jednak tak było, to czy można zwalczyć i przełamać taką niechęć egzekucjami i karami? Czy nie należałoby sięgnąć w takim razie do zgoła innych środków, opartych na pewnej znajomości psychologji ludzkiej? W życiu gospodarczem czynniki psychologiczne odgrywają bowiem bardzo dużą rolę. Środkiem takim może być jedynie tylko *jaknajspieszniejsza reforma podatkowa, jaknajwydatniejsze zniżenie stawek podatkowych, sprawiedliwy wymiar i daleko idące ulgi w zapłacie.* Jeśli prawdą jest, że istnieje już coś podobnego jak niechęć i opór przeciw płaceniu, to nie można sobie wyobrazić bardziej fałszywego pociągnięcia, jak cofnięcie przedłożenia rządowego o reformie podatkowej. To cofnięcie podziałało na podatników jak uderzenie pałką w głowę, odbierając im resztę wiary w to, co że rząd, a minister skarbu w szczególności rozumie położenie gospodarcze kraju. Ze stanowiska fiskalnego zaś, przyznanie zniżek wtedy, gdy cały kraj bez różnicy stanów i grup wołał o te zniżki, byłoby się stało najskuteczniejszym argumentem za płaceniem podatków, byłoby pobiło poprostu także wszystkich niezadowolonych ich własną bronią.

Kierownik ministerstwa finansów oświadczył niedawno, że w Polsce subjektywnie tylko odczuwa się obciążenie podatkowe i skutki kryzysu gospodarczego boleśniej aniżeli w innych krajach, a to z powodu bardzo małych zasobów gospodarki prywatnej i społecznej. Nie chodzi tu jednak tylko o samo subjektywne uczucie. Różnica jest natury rzeczowej i różnica ta jest przerażająca. Nasze gospodarstwo społeczne jest miniaturą w porównaniu do gospodarstw społecznych Niemiec, Francji, a nawet Czechosłowacji lub Włoch. Miarą tego może być porównanie postępu kapitalizacji w Niemczech i Polsce od roku 1924 po dziś dzień. W Niemczech w przeciągu 6-ciu lat zgromadzono około dziesięć *miljardów marek*. W Polsce w tym samym czasie około 540 milionów złotych tj. 250 milionów marek, czyli 36 razy mniej. Różnica sięga jednak jeszcze głębiej. Podczas gdy tam kapitały społeczne zużytkowane są w całej pełni, zasilając przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe w ich ekspanzji, a oszczędności dowodzą normalnej kapitalizacji, u nas w sumie wykazanych oszczędności mieści się także część kapitałów wycofanych z obrotu, wyciągniętych ze zamarłej przedsiębiorczości. Chodzi więc o to, że grosz podatkowy jest nie, tylko subjektywnie bardzo cenny w stosunku do posiadanych zasobów, ale i o to, że nasze miniaturowe gospodarstwo społeczne odrzuca tego grosza coraz to mniej, że wielu ludzi poprostu nie zarabia już dziś tyle, by móc płacić podatki. Stan rzeczy w Polsce jest taki, że główną troską obywatela stało się pytanie, skąd wziąść na podatki, że trzeba się wyrzec czego do zaspokojenia najniezbędniejszych potrzeb, aby móc zadość uczynić wezwaniom płatniczym i egzekucyjnym. Tego w innych krajach niema. A dowodem tego właśnie owa fantastyczna na naszą niekorzyść różnica w kapitalizacji.

Wszędzie i zawsze bywało tak, że między podstawami wymiaru t. j. sumami przyjętymi przez władze wymiarowe jako obrót i dochód, a rzeczywistym obrotem i dochodem pozostawała pewna wolna przestrzeń na korzyść podatnika. W Polsce w ostatnich czasach obroty i dochody maleją tak bardzo, że podstawy wymiarowe odpowiadają już rzeczywistości a bardzo często znacznie ją przewyższają. Nikt chyba nie będzie tak naiwny, by sądzić, że zbliżenie się do tej rzeczywistości jest ze stanowiska fiskalnego równoznaczne z osiągnięciem stanu idealnego. Oznacza ono natomiast w naszych warunkach stan najwyższego, nie dającego się już utrzymać napięcia między możnością świadczenia obywateli a wymogami fiskalizmu.

Zważywszy wysoką stopę naszych stawek podatkowych, znikomą kapitalizację wewnętrzną i słabsze tempo życia gospodarczego, musi się dojść do przekonania, że zwyczajny plan gospodarczy każdego podatnika zostanie zachwiany a podatnicy znajdą się wręcz w niemożności znalezienia środków na zapłacenie podatków. Nadzieja zatem, iż silniejsi zapłacą za słabszych, może się okazać złudną.

Dr. Ludwik Oberlaender.

Do P. T. Abonentów „Nowego Dziennika" na prowincji

Wobec wprowadzenia nowych przepisów, normujących opłatę pocztową za dostarczanie dzienników abonentom, a nakładających na nas obowiązek opłacania pełnej stawki miesięcznej za każdy nowy abonament bez względu na to, w którym dniu miesiąca takowy został zgłoszony, jakoteż za każdą zmianę adresu abonenta, zmuszeni jesteśmy policzać P. T. abonentom za zmianę adresu 50 gr. [illegible]

Upraszamy P. T. Abonent[illegible] łączania tej opłaty w znaczkach pocz[illegible] do listu, w którym zgłaszaną jest zmiana adresu.

ADMINISTRACJA

Jak brzmi nota sowiecka

do rządu polskiego?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 29. 4. (Sin) Jak już donieśliśmy w znacznej części wczorajszego nakładu, w poniedziałek późnym wieczorem poseł sowiecki Owsiejenko wręczył min. Zaleskiemu notę w sprawie zamachu na poselstwo sowieckie. W nocie tej czytamy m. in.:

Panie Ministrze! Z polecenia mego rządu mam zaszczyt zakomunikować co następuje: 26 kwietnia br., zawdzięczając zbiegowi okoliczności udało się zapobiec wysadzeniu w powietrze gmachu pełnomocnego przedstawiciel stwa ZSSR w Polsce, skutkiem czego mógł zginąć cały personal. Rząd związkowy, dopatrując się w powyższym terorystycznym zamachu próby wywołania poważnych i daleko idących komplikacyj w stosunkach między rządem związkowym a Polską, nie może nie zwrócić uwagi rządu polskiego na tę okoliczność, że powyższy zamach terorystyczny mógł mieć tylko miejsce w warunkach, jakie wytworzone zostały ostatnio na skutek wzmożonej antyradzieckiej akcji niektórych kół w Polsce i związanej z niemi pewnej części prasy polskiej. Działalność tą, która zwróciła na siebie

uwagę opinji publicznej nietylko w Związku Radzieckim i w Polsce, lecz również i na całym świecie, ma na celu wytworzenie takiej atmosfery, która spowodowałaby zerwanie stosunków polsko-radzieckich i wynikających stąd następstw.

Zamach z 26 kwietnia wskazuje, że akcja ta nie waha się przed użyciem jakichkolwiek środków dla osiągnięcia swych występnych celów, zagrażających pokojowi świata. Rząd związkowy, dążąc niezmiennie do rozwoju i wzmocnienia dobrych sąsiedzkich stosunków z Polską, zmuszony jest stwierdzić, że wspomniana działalność, pozostająca niewątpliwie w związku z akcją pewnych międzynarodowych czynników stwarza olbrzymie niebezpieczeństwo nietylko dla stosunków pomiędzy ZSSR a Polską, ale i dla powszechnego pokoju.

Następnie nota wylicza wszystkie dotychczasowe wypadki zamachów terorystycznych na poselstwo sowieckie w Polsce i stwierdza, że mimo wymienionych poważnych wypadków, zamachy w Polsce wciąż jeszcze są możliwe. Rząd SSR zaniepokojony stanem stosunków radziecko-polskich niejednokrotnie zwracał w przeszłości uwagę na konieczność stanowczego ukrócenia tej działalności.

Wreszcie nota oświadcza: Groźne ostrzeżenie, jakiem jest udaremniony zamach z dnia 26/4 zmusza rząd związkowy do zwrócenia raz jeszcze uwagi na niezwykłe niebezpieczeństwo wytworzonej sytuacji i do obarczenia rządu Rzeczypospolitej Polskiej odpowiedzialnością za powzięcie konkretnych środków, mających na celu likwidację w Polsce niebezpiecznej sytuacji, w warunkach których zachodzą raz po raz wypadki prowokujących ataków na ZSSR.

Podpisany: minister pełnomocny Antonow Owsiejenko.

5.000 zł nagrody za wykrycie sprawców zamachu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 29. 4. Sin. Śledztwo w sprawie zamachu przy ul. Poznańskiej jest prowadzone nadal. **Komisarjat rządu m. Warszawy wyznaczył 5.000 zł. nagrody za wykrycie sprawców zamachu.** Jutro zostanie dokonana ponowna wizja całego lokalu. Odpowiedź na notę sowiecką zostanie udzielona dopiero po stwierdzeniu rezultatów śledztwa.

Blok wyborczy stronnictw centrolewu?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wars[illegible] 29. 4. Sin. Dziś popołudniu rozpoczę[illegible]osiedzenie przedstawicieli centrolewu, p[illegible]cone sprawie zwołania nadzwyczajnej sesji sejmowej oraz utworzenia szerszego bloku wyborczego, obejmującego wszystkie stronnictwa centrolewu. Mianowicie niektórzy członkowie centrolewu uważają, że przy przyszłych wyborach należałoby utworzyć wielki blok stronnictw, zaczynając od chadecji, a kończąc na PPS, któryby poszedł solidarnie do wyborów. Gdyby ta koncepcja się nie udała, w takim razie zostanie jedynie kombinacja oddzielnego bloku stronnictw chłopskich. Narady te potrwają kilka dni. Trudno w tej chwili mówić o decydujących uchwałach.

Jutro odbędzie się posiedzenie poszczególnych klubów wchodzących do centrolewu, na którem zostanie przedyskutowana sprawa bloku wyborczego. Sprawa zaś terminu zwołania nadzwyczajnej sesji napotyka na trudności z powodu częściowego sprzeciwu Ch. D. i Stronnictwa Chłopskiego.

Projekt paktu paneuropejskiego

Wiedeń, 29. 4. PAT. Hr. Coudenhove Kalergi ogłosił projekt paktu paneuropejskiego, mający służyć za podstawę do dyskusji. Najważniejsze ustępy projektu są następujące: europejski związek państw jest układem regjonalnym w myśl art. 21 paktu Ligi Narodów. Członkowie związku poręczają sobie wzajemnie dotrzymanie paktu Ligi Narodów i paktu Kellogga. Każdy atak na jakąkolwiek część terytorium związkowego uważają członkowie za atak, skierowany przeciwo swojemu terytorjum państwowemu i zobowiązują się bronić zaatakowanego członka związku politycznie, gospodarczo i wojskowo. Każdy członek związku zobowiązuje się przedstawiać wszystkie konflikty z innymi członkami związku trybunałowi związkowemu i poddawać jego wyrokom. Członkowie związku zobowiązują się nie zawierać w przyszłości żadnych traktatów handlowych na podstawie najwyższego uprzywilejowania bez klauzuli europejskiej. Organami europejskiego związku państw są: 1) rada związku, 2) zgromadzenie związku, 3) trybunał związku, 4) urząd związkowy.

Rada związku stanowi izbę pierwszą, drugą izbą jest zgromadzenie związku. Uchwały naruszające suwerenność państw związkowych wymagają jednomyślnej ratyfikacji przez wszystkie państwa związkowe. Dla pokrycia wydatków związku pobierać będą państwa związkowe w swoich portach morskich od wszystkich nieeuropejczyków opłaty za wylądowanie, których wysokość odpowiadać będzie opłatom amerykańskim. Jako siedzibę związku proponuje autor projektu Bersn, Brukselę, Luxemburg lub Wiedeń.

Kupcy z Tel Awiwu na Targach poznańskich

Poznań. 29. 4. PAT. Według informacji z Dyrekcji Targów Poznańskich, w pierwszym i drugim dniu istnienia Targów zawarto już cały szereg tranzakcyj, przeważnie w dziale rolniczo przemysłowym, urządzeń domowych i tekstylnych.

Dziś przybyła do Poznania, celem zwiedzenia Targów delegacja Izby Przemysłowo Handlowej w Pile pod przewodnictwem prezesa Bollerta. Delegacji towarzyszy konsul polski w Pile p. Szwarcenberg Czerny. **Również z Tel Avivu w Palestynie przybyło na Targi Poznańskie kilku poważniejszych kupców z Rejmundem Litwińskim na czele, właścicielem wielkiej firmy handlowej w Jaffie.**

Kierownik delegacji czechosłowackiej i prezes Targów Praskich p. Titera oświadczył, że Targi Poznańskie zwracają uwagę różnorodnością swą i dużą reprezentacją zagranicy. Rzuca się w oczy na stoiskach ogromna przewaga okazów o praktycznym charakterze, cieszących się zawsze popytem.

Ateny 29. 4. PAT. Sąd skazał na więzienie od 10 do 90 dni 104 komunistów, aresztowanych w ubiegłą niedzielę, 18 komunistów uwolniono.

Krwawy przebieg wiecu bezrobotnych w Łodzi

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 29. 4. Sin. Dziś w Łodzi, przy ul. Matejki odbył się wiec bezrobotnych z udziałem kilku tysięcy osób. Przemawiał poseł komunistyczny Żarski. Gdy policja chciała rozprószyć tłum, bezrobotni sprzeciwili się temu. Policja dała salwę, kilku bezrobotnych jest rannych. Poseł Żarski, który po pobycie w Łodzi wracał do Warszawy zatrzymany został w Koluszkach pod zarzutem strzelania do policji. Po szamotaniu się został on odprowadzony do posterunku policji w Koluszkach.

Posiedzenie Rady B. P.

Warszawa. 29. 4. PAT. Dnia 29 kwietnia odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady Banku Polskiego, na którem prezes Banku p. dr. Władysław Wróblewski złożył sprawozdanie ze swojej podróży zagranicę i z konferencyj z gubernatorami Banków: angielskiego, francuskiego i belgijskiego. Następnie Rada zatwiła szereg wniosków administracyjnych.

Dwa procesy o zajścia sierpniowe

Żyd oskarżony o morderstwo — uwolniony

Jerozolima. 29 4. ŻAT. Dziś rozpoczął się w tutejszym sądzie okręgowym proces 10 Arabów, oskarżonych o zamordowanie 5 słuchaczy jesziwy w Hebronie podczas rzezi w tem mieście 24 sierpnia u. r. Proces wywołał ogromne zainteresowanie w całym kraju. Rozprawa potrwa kilka dni.

Hajfa. 29. 4. ŻAT. Wczoraj odbyła się tu rozprawa sądowa rolnika żydowskiego członka kwucy Ajelet Haszachar, Natana Doktorskiego, oskarżonego o zabójstwo Araba z pobliskiej wioski w czasie rozruchów sierpniowych. Wskutek braku dowodów, obciążających, Doktorski został uniewinniony.

Parlament brytyjski rozpoczął obrady

Londyn. 29. 4. PAT. Dzisiaj odbyło się pierwsze po przerwie Wielkanocnej, posiedzenie parlamentu brytyjskiego. Sesja trwać będzie do końca lipca. Program prac ustawodawczych sesji przedwakacyjnej jest bardzo obszerny i obejmuje sprawy najpilniejsze, m. in. projekty ustaw finansowych, świadczeń społecznych, ustawę węglową i szereg innych.

Gandhi wzywa prasę do biernego oporu

Bilimora 29. 4. PAT. Gandhi przybył tu z Karachi. Jak się dowiaduje agencja Reutera, Gandhi udzielił instrukcyj wydawcom swoich dzienników żeby godzili się raczej na konfiskaty pisma, niż na zapłacenie kaucji, o ileby zażądał jej rząd na zasadzie nowego rozporządzenia prasowego. Gandhi otrzymał z Borsad wiadomość o aresztowaniu Kalerkara, członka komitetu Gandhiego oraz męża zaufania Gandhiego, za pogwałcenie ustawy o monopolu solnym.

Więźniowie w Columbus żądają usunięcia dyrektora

Columbus. 29. 4. PAT. Od czasu wybuchu pożaru w tutejszem więzieniu, więźniowie nie chcą pracować, domagając się zwolnienia dyrektora więzienia. Dyrektor zdecydowany jest stłumić bierny opór więźniów, którym oznajmił, że nie zgodzi się na żadne targi: więźniowie muszą pracować, albo będą cierpieli głód.

Wielka katastrofa okrętowa

Kalkutta, 29. 4. PAT. Statek „Kondor“ zatonął na rzece Jamuna w Bengalu wschodnim. Katastrofa natapiła w czasie cyklonu. Według dotychczasowych doniesień uratowało się tylko 20-tu pasażerów z ogólnej liczby trzystu kilku dziesięciu.

Na marginesie tegorocznej akcji szeklowej

Otrzymujemy następujące uwagi w ważnej dla Organizacji Sjonistycznej sprawie szekla:

W zaraniu Organizacji Sjonistycznej, gdy Herzl wystąpił z wezwaniem do Żydów świata o przystąpienie do Organizacji, ustanowił I. Kongres w Bazylei, jako symbol przynależności do Organizacji, wedle zwyczaju biblijnego „szekel". Ilość szeklowców miała być miernikiem siły liczebnej zwolenników idei sjonistycznej, a kwoty zebrane na cel powyższy z góry przeznaczono na propagandę i agitację.

W pierwszych latach istnienia Organizacji praca i na tem polu nie była zbyt łatwa. Zwolennicy bowiem naszej idei rekrutowali się na owe czasy głównie z pośród młodzieży i fantastów, a ci jak zwykle nie dysponują zbytnio pieniądzmi. Po wielkiej wojnie nastąpiła gruntowna zmiana w ustosunkowaniu się do sjonizmu, liczba szeklowców rosła z roku na rok, a dowodem tego było postanowienie kongresowe, że na 2000 szeklowców przypada tylko jeden mandat na Kongres, podczas gdy przed wojną wystarczyło 100 szeklowców. Jedyny mankament który oddziaływał niekorzystnie na propagandę szeklową, był ten, że Kongres odbywał się tylko raz na dwa lata, a zatem wystarczyło zakupno szekla w roku kongresowym, by być nie tylko wyborcą, ale nawet i delegatem, i stąd się to bierze, że przy wykazach widzi się natychmiast tę ogromną różnicę w wpływach między rokiem kongresowym a niekongresowym.

Wprowadzając szekel jednolity ułatwiono w dużej mierze pracę na tem polu, a przy zestawieniu pojedyńczych cyfr można się przekonać o sile prądów nurtujących w samej Organizacji.

W roku bowiem kongresowym zdradzają odłamy reprezentujące Organizację większą aktywność, boć przecież od ilości zebranych szekli zależy też i liczba delegatów. Nie mam wprawdzie przed sobą wpływów szekli pojedyńczych frakcyj od lat 4-ch, z rozmaitych państw, t. j. od chwili ustanowienia jednolitego szekla ale znając cyfry zachodniej Małopolski, a właściwie z samego Krakowa, możemy z całą stanowczością twierdzić, że i gdzieindziej jest ten sam obraz. Otóż w roku 1928, a zatem w roku niekongresowym wpłynęło w Krakowie ogółem 3.140 szekli. Z tego przypada na:

Sjonistów nie-frakcyjnych	2800	szekli
Hitachduth	232	„
Mizrachi	85	„
Poale Sion	23	„

podczas gdy w roku kongresowym 1929 dał Kraków 5.500 szekl. t. j. ogółem o jakieś 78 procent więcej niż roku poprzedniego, ale przy zestawieniu pojedyńczych grup różnica ta jest wprost szalona z wyjątkiem sjonistów niefrakcyjnych, bo liczba ich szeklowców wzrosła tylko cokolwiek ponad 40 procent. I tak ci pierwsi zebrali 4000 szekli —

Hitachduth	700	„
Mizrachi	750	„
Poale Sjon	100	„

A więc, jak widzimy, wzrosła liczba zwolenników frakcyj wprost nienormalnie, i tak Hitachduth o 200 procent, Mizrachi o 800 procent, Poale Sjon o 300 procent.

Nie chcąc wchodzić w kryterium tej anormalii (to są cyfry urzędowe tylko jednego miasta), musimy sobie stanowczo powiedzieć, że to zło należy z Organizacji na wszelki sposób usunąć i to jaknajszybciej. Cechują je bowiem dwie jaskrawe ujemne strony. Popierwsze: praca propagandystyczna w roku niekongresowym leży zupełnie odłogiem, a tem samem wyrabia opinję, że wystarczy popracować w roku wyborczym i tem samem uzyskać mandat, co ma się rozumieć samo przez się daje fałszywy obraz o prądach nurtujących w sjoniźmie, z drugiej zaś strony uszczupla się przez to niedołężność dochody dla władz centralnych. Chcąc więc ten niezdrowy objaw w zupełności usunąć z Organizacji sjoniści niefrakcyjni postanowili na ostatnim Kongresie wniosek, że prawo wyborcze czynne i bierne ma tylko ten sjonista, który dwa lata z rzędu zapłaci szekla. Niestety frakcje na te zbawienne zmiany dla Organizacji nie chciały się zgodzić, lecz odesłano ten wniosek do Komitetu Akcyjnego, który ma tę sprawę rozpatrzeć i w razie uznania potrzeby zmienić ten punkt statutu Organizacyjnego, ale jeśli się zgodzi na to 2/3 członków powyższego ciała.

Otóż tu nasuwają się te rozmaite smutne refleksje, dlaczego frakcje tego wniosku nie poparły, a nawet utrudniły, w razie dojścia do przekonania przez A. C. o potrzebie zmiany tego punktu przez powyższą uchwałę, a zarazem jest to dowodem, że nasze władze naczelne nie doceniły donosłości tego wniosku, nie stawiając uchwalenie tego, jako kwestji zaufania. Skutki już są widoczne. Egzekutywa londyńska, przekonawszy się o swym błędzie, chce go obecnie naprawić przez wydanie specjalnego orędzia w sprawie szeklowej, w którym stara się dowieść, że ilość zebranych szekli w tym roku specjalnie ma stanowić o naszej sile wewnętrznej, a również i na zewnątrz, zwłaszcza wobec Ajencji Żydowskiej i jako odpowiedź na ostatnie wypadki palestyńskie. Pozwalam sobie twierdzić że orędzie to w tym roku nie da tego wyniku, na jakie liczy Egzekutywa, a tem samem tegoroczna zbiórka szeklowa nie da należytego obrazu o sile liczebnej naszych zwolenników. Chcąc właśnie osiągnąć to, o czem pisze Egzekutywa w swym orędziu w sprawie szeklowej do organizacyj krajowych i frakcyj, powinna była przedewszystkiem przeprowadzić ową zmianę na Komitecie Akcyjnym, a wówczas przekonałaby się, jak racjonalnym był wniosek sjonistów niefrakcyjnych pod względem wychowawczym (usunięto by temsamem niepotrzebne tarcia między frakcjami a ogólnymi sjonistami), a niemniej i pod względem finansowym. Może wynik tegorocznej akcji szeklowej przekona i frakcje o niesłuszności ich stanowiska wobec powyższego wniosku a na najbliższym Kongresie będą za nim głosowały, aczkolwiek to inicjatywa sjonistów ogólnych.

H-n.



Aresztowanie wybitnego działacza

komunistycznego w Warszawie

Warszawa, 29. 4. PAT. Policja śledcza aresztowała dzisiaj technika dentystycznego Granasa za działalność komunistyczną. Podczas rewizji w szafie znaleziono skrytkę, otwierającą się za naciśnięciem ukrytego guzika. W skrytce tej znaleziono szereg dokumentów komunistycznych, archiwum warszawskiego MOPRu, 16 pieczątek MOPRu, klucze do szyfrów, rewolwery, kilkaset naboi rewolwerowych oraz kilkaset naboi karabinowych. Ponadto wpadły w ręce policji listy, pisane przez komunistów z więzienia, w których wymieniono szereg nazwisk i adresów. Na podstawie tych danych przeprowadzono wczoraj cały szereg rewizyj, które dały bogaty materjał dowodowy. Granasa osadzono w więzieniu śledczem przy ulicy Dzielnej. Odgrywał on poważną rolę w dziejach komunizmu rosyjskiego. W czasie wybuchu wojny przewieziony został wespół z Trockim, Leninem w zaplombowanym wagonie do Rosji. Sam podczas rządów bolszewickich pełnił funkcje w centralnym komitecie partji oraz był mężem zaufania Zinowiewa. W r. 1919 brał udział w puczu bolszewickim na Łotwie. Do Warszawy przybył w r. 1923. Ostatnio objął kierownictwo warszawskiego oddziału MOPRu i zajmował się agitacją w robotniczych związkach zawodowych.

Demokraci przeciwko Brüningowi

Berlin, 29. 4. PAT. W ostatnich czasach w szeregach niemieckiego stronnictwa demokratycznego coraz bardziej wzrasta ferment opozycyjny domagający się zmiany dotychczasowej polityki partyjnej wobec gabinetu kanclerza Brueninga. Do radykalnej grupy, tzw. młodo-demokratycznej z posłem Lemmerem na czele, przyłącza się obecnie organizacja demokratów Westfalji, domagająca się odwołania ministra demokratycznego Dietricha z gabinetu. Wielkie wrażenie w kołach politycznych wywarło również wystąpienie jednego z czołowych polityków demokratycznych posła do Reichstagu Tantzena, byłego premjera państwa Oldenburskiego Tantzen złożył jednocześnie mandat poselski, a w liście do prezydjum partji demokratycznej w ostrych słowach zwraca się przeciwko finansowej polityce rządu Brueninga oraz przeciwko programowi pomocy na rzecz prowincyj wschodnich Rzeszy, określając tę akcję jako subwencjonowanie wielkich agrarjuszy niemieckich. Motywem który spowodował Tantzena do wystąpienia z partji, jest stanowisko frakcji demokratycznej, wypowiadające się za polityką agrarną ministra Schielego.

Austrja rozbraja swych obywateli

Wiedeń, 29, 4. PAT. Urzędowe koła austrjackie potwierdzają doniesienie londyńskiego „Daily Herald"u" według którego kanc. Schober w sprawozdaniu dla Rady Ligi Narodów zapowiedział wniesienie na najbliższej sesji parlamentu austrjackiego projektu ustawy, zawierającej zakaz posiadania i noszenia broni i zarządzenie wydania w ręce władz broni, znajdującej się w posiadaniu osób prywatnych. Tekst pisma kanclerza Schobera, wystosowanego w tej sprawie do Rady Ligi Narodów, ogłoszony ma być 2. maja. Kierownik socjalistycznego Schutzbundu, pos. Deutsch, oświadcza w „Wiener Allg. Ztg", iż najskuteczniejszym środkiem uspokojenia ludności byłoby wydanie zakazu urządzania zbrojnych pochodów oraz rozwiązanie prywatnych formacyj wojskowych.

Z DNIA

Ponad głowę Gandhiego...

Kiedy Mahatma Gandhi odbywał swój historyczny marsz na brzeg morza celem wydobycia soli, trudno było przewidzieć dalszy rozwój wypadków w Indjach, jedno atoli było do przewidzenia z wszelką pewnością, a mianowicie, że o ile ruch niepodległościowy nie załamie się pod pierwszym naporem represyj angielskich, to naczelna zasada ideologji Ganhiego — ahimsa, bezgwałt — żadną miarą ostać się nie potrafi. Nietylko w Indjach, ale nigdzie na świecie nie dorósł jeszcze człowiek do tej ewangelicznej formy walki, jaką propaguje Gandhi. Poprzednie doświadczenie Gandhiego w Afryce południowej, gdzie metoda walki zapomocą biernego oporu jednak wydać miała pewne pozytywne rezultaty, stanowi chyba chlubny jakiś wyjątek, który miał miejsce wśród specyficznych warunków i nie może być, jak widać, precedensem, zwłaszcza dla skomplikowanych stosunków indyjskich.

Jak było więc do przewidzenia, wypadki wyrosły ponad głowę Gandhiego, krew polała się już obficie, a sytuacja zaostrza się tak poważnie, że nawet już i rząd centralny w Londynie zaczyna tracić dotychczasową swą obojętność. Faktem już dzisiaj jest, że walka między ruchem niepodległościowym a rządem wyrosła ponad głowę ewangelicznego proroka powstania i gotowa potoczyć się torami najzupełniej odległemi od ideologji biernego tylko oporu i cywilnego tylko nieposłuszeństwa. Indyjski ruch niepodległościowy gotów potoczyć się w sposób zupełnie identyczny do wszystkich krwawych rozpraw na tle walki o wolność i niepodległość.

Wolność i niepodległość... Kto walczy w Indjach o wolność i niepodległość? Co to są „Indje"? Czy istnieje „naród" indyjski? Czy istnieje zbiorowa wola tego narodu ku wyzwoleniu? Skonstatować należy, że niema ani „Indyj" jako pewnej etnicznej całości, że niema jednolitego „narodu" indyjskiego, że niema więc też indyjskiego ruchu niepodległościowego, jako wyrazu pragnień i tęsknot, niesionych na fali pewnego mniej lub więcej jednolitego ideału narodowego. Indje są rozbite na cały szereg odrębnych szczepów, języków, kręgów kulturalnych, a co w tym wypadku może najważniejsza — na odrębne religje, ba, zupełnie nawet odrębne systematy i światopoglądy religijne. Jeden z niemieckich korespondentów, przebywający obecnie w Indjach, porównuje kraj ten do Europy. Tak jak niema dzisiaj Europy jako całości kulturalno-politycznej, tak jak niema dzisiaj narodu europejskiego — tak samo niema Indyj jako całości, ani też narodu indyjskiego. Indje to analog do Europy. Oba „półwyspy-kontynenty" są nawet do siebie podobne co do wielkości i liczby zaludnienia. I także co do mnogości państw, ras, ludów, religij i języków — z tą tylko może różnicą, że mnogość ta i różnorodność jest w Indjach jeszcze większa niż w Europie....

Mając przed oczyma ten stan rzeczy, można dopiero zrozumieć całą olbrzymią trudność problemu indyjskiego, oraz ten na pozór dziwny objaw, że w kołach nawet najbardziej postępowych Europy — i to nawet takich, których bynajmniej nie można posądzać o anglofilstwo — indyjski ruch niepodległościowy, przy całej zresztą głębokiej sympatji, jaką odczuwa się dla Mahatmy Gandhiego jako człowieka, nie wywołuje bynajmniej entuzjazmu ani szczególnego zachwytu. Nie wiemy bowiem absolutnie, co nastąpiłoby w Indjach po wyrzuceniu lub dobrowolnem wydaleniu się Anglików. A raczej wiemy to, i nawet bardzo dobrze wiemy. Nastąpiłby przeraźliwy chaos i możliwie najstraszliwsza jaką tylko wyobrazić sobie można — wojna wszystkich przeciw wszystkim. — Lecz o tem dokładniej już innym razem.

Wielka Brytanja musi jednakowoż liczyć się z tem, co się dzieje w Indjach i pospieszyć się z dawno zamierzonemi planami reformy tamtejszej administracji w kierunku mniejszego lub większego — ale w każdym razie samorządu — w ramach statutu dominialnego. *(b)*

Akcja na rzecz pogorzelców Przeworska

W administracji „Nowego Dziennika" złożono na pogorzelców Przeworska w dalszym ciągu:

100 zł złożyła Podgórska Spółdzielnia Kredytowa,

30 zł Firma „Bos" ul. Gertrudy,

po 20 zł: Wilhelm Perlmutter, Mojżesz Korhöuser, inż. Kukuk, dr. Maksymiljan Nadel,

po 15 zł: Personel Firmy A. Karmel i Syn,

po 10 zł: Maurycy Bernstein, Eljasz Englard, Helena Schenker,

po 5 zł: dr. S. Stendig, Michał Fischgrund, S. Sigel Przemyśl.

* * *

W biurze Egzekutywy Organizacji Sjońskiej złożono w dalszym ciągu następujące kwoty:

Dr. Sz. Feldblum 50 zł, J. Lewkowicz 20 zł oraz po 5 zł: M. Wiesenfeld, Ch. Affenkraut i H. W.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

„Egzotyczna kuzynka"

Komedja w 3 aktach L. Verneuilla. Przekład J. Strachockiego. — Reżyserja M. Jednowskiego.

W oryginale francuskim nazywała się ta dowcipna bujda „Kuzynką z Warszawy", ale w tej szacie nie mogła się u nas ukazać. Zmieniono więc jej tytuł i dzięki temu mogliśmy ją oglądać. Doprawdy nie wiem, czy ten mały zabieg się opłaca, ale w ostateczności nie zawsze można chodzić na koturnach, a czasem bez słowa protestu przyjąć należy zabawną, jakkolwiek nie bardzo mądrą anegdotę.

W jednej ze swych recenzyj wspomniał Boy, że francuskie komedje przeniesione na nasz grunt, tracą na swej żywotności, stają się blade i anemiczne. To, co we Francji jest chlebem codziennym, przemienia się u nas w egzotyk. Egzotyczną wydaje się nam cała ta komedja, operująca zręcznie małżeńskim trójkątem, rozrastającym się dzięki zjawieniu się kuzynki — tym razem już nie z Warszawy, ale z Moskwy — do rozmiarów jakiegoś w naszych oczach anormalnego czworoboku. Dla nas jest to puding z rodzynkami, wolelibyśmy tylko, by dowcipy-rodzynki nie były tak rzadkie i nie gubiły się w cieście bezmyślnej anegdoty. Mimo wszystko jest „Egzotyczna kuzynka", dzięki właśnie tym rodzynkom dość miłą, a można nawet powiedzieć, wcale interesującą. Najgłupsza bowiem komedja francuska zawiera w sobie jakąś prawieczną mądrość, a którą zdobyła się w ciągu swej historji, nie utrudniająca sobie życia zbytniemi zawiłościami francuska rasa. Każda komedja francuska uczy nas lekkości życia, niebrania wszystkiego zbyt poważnie, nie wyolbrzymiania drobnych niepowodzeń w takt ponurej tragedji. A przedewszystkiem uczy nas sztuki kochania, której my zupełnie nie znamy.

„Egzotyczna kuzynka" dzięki miłej, przemyślanej i konsekwentnie przeprowadzonej kreacji p. Jaroszewskiej żyje nie spadając do poziomu błahostki. Reszta zespołu niestety nie mogła się wczuć w ducha francuskiej komedji i nie zdobyła się na czarującą lekkość okraszanego dowcipem djalogu.

M. K.

—o—

II. WYSTAWA MALARZY ŻYDOWSKICH

Żydowskie Towarzystwo Krzewienia Sztuk Pięknych w Krakowie komunikuje, iż we dniu 1 czerwca br. zostanie otwarta druga wystawa ogólnopolska żydowskich malarzy. Chcący brać udział w tej wystawie, nadeślą zgłoszenia do rąk sekretarza M. Brauna prof. gimn. Kraków, Jasna 7 do dnia 15 maja. Obrazy nadsyłać można do dnia 25 maja br. na adres Żyd. Domu Akad. w Krakowie, Przemyska 3 do rąk dr. M Steinberga. **Upraszamy pisma pokrewne o łaskawe przedrukowanie powyższego komunikatu.**

MIĘDZYNARODOWY KONGRES PEN CLUBÓW W WARSZAWIE

Jak się dowiadujemy, prace przygotowawcze przed międzynarodowym kongresem Pen Clubów w Warszawie odbywają się w całej pełni. Polski Klub Literacki otrzymuje w dalszym ciągu zgłoszenia od zagranicznych sekcyj Pen Clubu, z których każda wyznacza na zjazd dwóch oficjalnych delegatów. Niezależnie od nich, oczekiwany jest przyjazd całego szeregu wybitnych pisarzy, którzy przybywają z własnej inicjatywy, a z których większość po raz pierwszy przybędzie do Polski.

Poza przyjęciami w Warszawie, po zakończeniu 3-dniowych obrad, goście zagraniczni odbędą wycieczkę do Krakowa i na Podhale.

Kongres Pen Clubów jest przedmiotem ożywionej dyskusji w zagranicznych kołach literackich.

— TEATR KAMIŃSKIEGO W KRAKOWIE. Komitetowi Krakowskiego Teatru Żydowskiego udało się pozyskać znaną trupę Kamińskiego na 10 gościnnych występów w Krakowskim Teatrze Żydowskim. W skład zespołu wchodzą najwybitniejsze siły artystyczne, jedyna w Polsce żydowska śpiewaczka- subretka p. Zilberg, oraz znakomici artyści: S. Bronecki, B. Epstein, M. Dryn, D. Halpern, M. Fischman, A. Kurc, P. Kerman, S. Rozen, S. Rotstein, E. Slokteder, D. Szajewicz, S. Wajntraub, I. Wajnberg wraz z chórem i baletem. Odegrany będzie największy przebój operetkowy sezonu: „Wesele amerykańskie", grane przez przeciąg 15 tygodni w teatrze Kamińskiego w Warszawie bez przerwy przy wypełnionej sali. Własne dekoracje i kostjumy. Specjalna orkiestra. Bilety wcześniej do nabycia w firmie A. Fischhab, Grodzka 46.



— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Zręczna i wesoła komedja Verneuila „Egzotyczna kuzynka" powtórzona będzie dziś i w piątek; oba te przedstawienia dane będą jako popularne, po cenach zniżonych. Jutro po raz 2-gi „Mysz kościelna" na przedstawieniu zakupionem przez TUR. W sobotę niegrane od przeszło 5-ciu lat arcydzieło Fredry „Zemsta", przygotowane pod kier. J. Sosnowskiego w obsadzie: pp. Kossocka (Klara), Klońska (Podstolina), Jednowski (Cześnik), Sosnowski (Rejent), Fabisiak (Papkin), Szymborski (Dyndalski), Pawłowski (Wacław). Bilety dla przedstawicieli władz i urzędów do nabycia w kasie teatru. Popołudniu tegoż dnia przedstawienie popularne po najniższych cenach, przeznaczone głównie dla młodzieży „Samuel Zborowski" Goetla. W niedzielę popołudniu po dłuższej przerwie powróci arcyzabawna komedja Franka „Grand Hotel".

— VITTORIO WEINBERG, znakomity śpiewak-baryton opery „La Scala" w Medjolanie, wystąpi z jedynym koncertem dziś we środę w Starym Teatrze. Akompanjować będzie dyr. Bolesław Wallek- Walewski na koncertowym fortepjanie Förstera ze składu Heleny Smolarskiej.

— NELLY PIRCHHOF, świetna sopranistka opery wiedeńskiej oraz Józef Manowarda, słynny basista opery państwowej w Wiedniu, obdarzony wspaniałym głosem i najwyższą kulturą artystyczną, wystąpią w Krakowie w niedzielę 4 maja br. w Starym Teatrze.

— LUDMIŁA BERKWITZ, pianistka wystąpi w piątek, dnia 2 maja w sali Bolońskiego.

— GORKIJ WRACA DO ROSJI. Donoszą z Medjolanu: Prasa tutejsza donosi, że Maksym Gorkij ma zamiar wrócić do Rosji sowieckiej w końcu czerwca i po krótkim pobycie w Leningradzie, osiedlić się w Moskwie. (PAT).

— TEATR NOWY DLA DZIECI I MŁODZIEŻY „BAGATELA" KARMELICKA 4. Od szeregu dni trwają przygotowania do wystawienia cudnej bajeczki „O krasnoludkach i sierotce Marysi", a kierownictwo oraz wybitne siły artystyczne dokładają wszelkich starań, aby całość zachwyciła dzieci, młodzież i starszych. W najbliższych dniach rozpocznie się przedsprzedaż biletów w kasie teatru „Bagatela".

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Środa: „Egzotyczna kuzynka".
Czwartek: „Mysz kościelna".

TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIĘKOWE

UCIECHA: „Małżeństwo na złość" (Buster Keaton).
SZTUKA: „Hadżi Murat" (Biały szatan).

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Karnzela grzechu".
BAGATELA: „W nocnym lokalu" (Ewelina Holt i Iris Aslam).
CORSO: „Upiór Oceanów".
NOWOŚCI: „Ostatni romans" (Gehenna kochanka).
WANDA: „Białe piekło".
WARSZAWA: „Ostatnia noc" (Ryszard Bartelmes).

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Bezskuteczne protesty w sprawie niemieckich ceł agrarnych

Noty i protesty przeciwko podwyżkom ceł agrarnych niemieckich narazie nie osiągają skutków. Przyjęta w dniu 14 kwietnia br przez parlament Rzeszy uchwała daje rządowi możność podnoszenia ceł od pszenicy bez ograniczeń, o ile ceny kształtują się poniżej 230 RM za tonę. Od dnia 25 kwietnia obowiązuje już cło od pszenicy w wysokości 1 5RM., toż samo dotyczy jęczmienia browarnego. Dla Polski oznacza to wyższe cła, niż dotychczasowe cła bojowe

„Frankfurter Zeitung“ w depeszy z Berlina z dnia 22 kwietnia podaje, że zwyżka ta jest tylko częścią dalszego planu podwyżek ceł Minister Schiele zamierza jakoby podnieść cła ogłoszone od grochu (z 4 RM. na 15 RM.) i rozwinąć system świadectw wwozowych podwyższając ich cenę.

Dziennik niemiecki przewiduje, że zrealizowanie tych zamierzeń spowoduje trudności handlowo- polityczne, np. w rokowaniach z Rumunją i podkreśla wkońcu, że nikt nie troszczy się o to, ile kosztować będzie zwyżka wartości świadectw wwozowych i rozszerzenie tego systemu na nowe płody rolne.

Zniżka francuskich podatków od walorów

Jak to już donieśliśmy, uchwalił parlament francuski szereg nowych zniżek podatkowych. Ogólna suma ulg wyniesie 1,877 miljarda fr., z czego lwia część przypada na podatki od walorów i od obrotów giełdowych. I tak ten ostatni podatek będzie zredukowany do połowy, mianowicie z 1 pro mille do 0,5 pro mille. Podatek od kuponów francuskich papierów wartościowych będzie obniżony z 18 do 16 proc., zaś papierów zagranicznych z 25 do 18 proc. Opłata stemplowa od nowo emitowanych walorów zagranicznych obniży się z 2 do 1 proc., podatek od reportów do 0,10 pro mille Stanienie ostatnio wymienionego podatku posiada tem większe znaczenie, ponieważ i maklerzy postanowili obniżyć swoje prowizje deportowe z 1,80 do 1,20 proc.

Szczególne znaczenie posiada jednak obniżenie podatku od walorów zagranicznych, gdyż w niemałej mierze uprzystępni zagranicy paryski rynek kapitałowy.

Sprawa kolei lwowsko-czerniowieckiej

Wiedeński „Der Kapitalist“ z 19 bm. donosi z Bukaresztu, że rumuński minister finansów ostatecznie odmówił przejęcia obligacyj kolei lwowsko- czerniowieckiej (po 15 proc.). Równocześnie zawiadomiono reprezentantów wierzycieli, że Towarzystwo nie otrzyma żadnych spłat dopóki między akcjonarjuszami a posiadaczami obligacyj nie dojdzie do zgody. Tem samem więc narazie będą wstrzymane także przyznane w grudniu 1928 r. spłaty.

W przeciwieństwie do posiadaczy obligacyj, akcjonarjusze zajęli stanowisko nieprzejednane i wnieśli skargę przeciw ustaleniu, że 1 przedwojenna korona austrjacka ma się równać pół lei Wyczekują oni obecnie wyniku tego procesu bez względu na to, że rząd rumuński będzie mógł uważać się za niezobowiązanego do dotrzymania układu z grudnia 1928 r. To też w ostatnich dniach kurs zarówno akcyj, jak i obligacyj Kolei Lwowsko- Czerniowieckiej silnie spadł.

Stabilizacja dinara

W sprawozdaniu za rok 1929 jugosłowiańskiego Banku Narodowego znajdujemy również wywody w sprawie dotyczącej stabilizacji dinara. Sprawozdanie to stwierdza, iż najważniejszą przesłanką stabilizacji było uregulowanie sprawy długów wojennych Jugosławji we Francji. Po zawarciu układu konsolidacyjnego pomiędzy Jugosławją a Francją, niema żadnych istotnych przeszkód dla ustawowej stabilizacji dinara, która zapewne też będzie dokonana w r. 1930. Prawdopodobnie kurs stabilizacyjny będzie zgodny z obecną faktyczną wartością dinara (100 dinarów równe 9,13 fr. szwajc.).

—o—

PODATEK DOCHODOWY NA RATY. Izba przemysłowo- handlowa w Warszawie zwróciła się do ministerstwa skarbu z prośbą o rozłożenie na dwie raty zaliczki na podatek dochodowy, którego płatność przypada na dzień 1 maja. Według propozycji Izby zaliczka ta byłaby zapłacona w dwu ratach 1 maja i 1 sierpnia.

Środki zwalczania kryzysu włókienniczego

Przeżywamy obecnie kryzys gospodarczy i zaufania, jakiego napewno najstarsi nie pamiętają. Pod ciężarem kryzysu ugięły się najstarsze przedsiębiorstwa, będące założycielami przemysłu włók. w b. Kongresówce, powodując likwidację najzdrowiej ufundowanych i zorganizowanych firm gospodarczych.

Aczkolwiek urodzaj dopisał, brak środków obrotowych za które rolnik będąc poważnym odbiorcą towarów wstrzymuje się od kupna. Robotnicy i rzemieślnicy wskutek zastoju w przemyśle nie wchodzą w rachubę jako konsumenci. Handel któremu odcięto najważniejszą arterję potrzebne do życia, jak kredyt, musi ograniczyć zakupy do minimum.

Otóż niewypłacalności kupców prowincjonalnych podkopały wzajemnie zaufanie i zabiły jedyny „Ersatz“ gotówki — weksel. Względy ostrożności nakazują rezerwę przed angażowaniem się w obligo w przewidywaniu ewentualnych nowych niewypłacalności odbiorców, wobec czego sprzedaż na kredyt ograniczona jest również do minimum.

Zupełne wstrzymanie kredytów przez przędzalników i kupców przędzy drobnemu przemysłowi doprowadzi do zaostrzenia kryzysu. Sytuacja drobnych przemysłowców zarówno posiadających warsztaty jak i wyrabiających towary swoje sposobem zarobkowym jest stokroć gorsza od sytuacji kupiectwa, bowiem kupiec w ostatecznym razie oddaje towar po sezonie, albo nie płaci, zanim nie dostanie kredytu, zaś drobny przemysłowiec zaangażowany jest w produkcji, pozaciągał zobowiązania, których nie może zrealizować w ten sam sposób, jak czyni to kupiec. Drobny fabrykant nie otrzymuje dzisiaj żadnych wpływów od swoich odbiorców za długi i protesty, sam zaś naciskany jest ze wszystkich stron o gotówkę z tytułu swych zobowiązań, których w inny niż gotówkowy sposób zlikwidować nie może Przeważna część drobnych fabrykantów chciała za wszelką cenę z honorem utrzymać się na powierzchni, licząc na wpływy z prolongowanych protestów i regulowanych weksli. Okazało się jednak, iż wszystko otrzymali z powrotem.

Czyż jest mowa o polepszeniu sytuacji. skoro fabrykant za przędzy i za wszystko płacić musi gotówką Doprowadzi to do tego, że taki fabrykant zmuszony jest wstrzymać kredyty swoim odbiorcom i tak w kółko, sytuacja staje się w takich warunkach wprost tragiczna i prowadzi na krawędź ruiny. Praktyka wykazała, że kto należycie i sumiennie wywiązał się ze swych zobowiązań, temu wstrzymano kredyty, natomiast ci którzy odrazu nie płacili mają jeszcze pieniądze na kupno przędzy za gotówkę.

Praktyka dostawców jest szkodliwą, zarówno dla handlu i dla kraju. W obliczu katastrofalnego załamania się życia gospodarczego, konieczną jest zwarta praca całego społeczeństwa. Nietylko samo społeczeństwo powinno być oporne i zwalczać wspólnemi siłami, lecz również i rząd. Całkiem niepoślednią rolę w obecnym kryzysie odgrywa techniczna strona wymiany produktów, tj. przedewszystkiem brak środków obrotowych. Nakazem chwili jest, aby rząd, chcąc naprawdę zwalczać kryzys, udzielił kredytów drobnym kupcom i przemysłowcom w Banku Polskim po zagwarantowaniu przez dwuch pewnych żyrantów. Bank Polski na tem nic nie straci.

Zadaniem rządu jest potępienie i zwalczanie każdego nieobywatelskiego czynu, powodującego przewlekanie i przedłużenie kryzysu Mamy dwie alternatywy, albo zwalczać kryzys radykalnemi środkami w postaci przywrócenia zaufania i kredytu, by na nowo rozpalono zgasłe ogniska fabryczne, albo żyć... jak dziś.

Tertium non datur. **M. W-r.**

Łódź, w kwietniu.

—o—

INFORMATOR GOSPODARCZY.

„PASZPORT“: 1) Jeśli Pan żyrował ten weksel, to trzeba za niego zapłacić. 2) Trzeba się dowiedzieć, jak podanie załatwiono.

„STARY SJONISTA“: Podanie o 1 proc. dla handlu hurtowego nie prowadzącego ksiąg — można już wnieść (do 15. V.).

N. EISEN: Wyrobników nie zalicza się do pomocników handlowych, wobec tego może ich Pan zatrudniać w sposób przez Pana podany, na podstawie patentu dotychczasowego

S. K., PRZEMYŚL: Władze skarbowe nie mają tego obowiązku przy podatku przemysłowym.

„PASZPORT, KRAKÓW“: W rachubę wchodzi jedynie paszport dla celów kuracyjnych.

HEBRAISTA Z JAZŁOWCA: Podatek może być umorzony tylko w razie stwierdzonego ubóstwa. Jeśli Pan ma dom, to nie może Pan się spodziewać umorzenia zaległości Władza skarbowa może przeprowadzić egzekucję na ten dom.

R. P. KRAKÓW: 1) O zmianie lokalu handlowego należy zawiadomić Magistrat i Urząd skarbo-

wy. 2) Jeżeli jest to spółka rejestrowana, wystarcza jedno świadectwo. 3) Podatek przemysłowy wymierza się spółce, natomiast podatek dochodowy każdemu spólnikowi z osobna

M. TREBICZ: Nie korzysta z 1 proc. stawki, może Pan jednak wnieść podanie o ulgowe przyznanie stawki 1 proc.

L. MARCH., PRZEMYŚL: Urząd patentowy w Warszawie, Elektoralna 2.

J. FR., BIELSKO: Kwalifikacje zdaniem naszem wystarczające. Co do uzyskania koncesji, proszę się poinformować u właściwej władzy przemysłowej (starostwo).

STAŁY ABONENT Z UL. DIETLA: Podatek przemysłowy wymierza się raz na rok, miarodajny jest tylko osiągnięty obrót, bez względu na to, kiedy Pan rozpoczął prowadzić przedsiębiorstwo. Rekurs może Pan wnieść do właściwego urzędu skarbowego, jednak rekurs ten nie wstrzymuje zapłaty.

„KAUCJA": 1) Przez podpisanie weksla in bianco przyjął Pan w sposób dorozumiany poręczenie. 2) Nie może Pan już żądać procentów. 3) Patent na 1930 r. był konieczny, jak długo Pan przedsiębiorstwa nie zlikwidował. O zaniechaniu należy zawiadomić władzę skarbową i przemysłową.

KRAKOWIANIN: 1) Jeżeli zajęcie przeprowadzono wcześniej niż 60 dni przed zgłoszeniem postępowania ugodowego, to rzeczy zajęte mogą być sprzedane na licytacji. 2) Niema takiego terminu.

J. B. PRZEM.: Wymiar słuszny, bo i sprzedaż skór była Pańskim obrotem.

RADJO

Środa, 30 kwietnia

Kraków (312.8) 1'58 Sygnał czasu, hejnał. 12'05 Gramof. 13'10 Kom. meteor. 14'40 Kom. gosp. 15'15 Dla maturzystów: „Znaczenie Pomorza dla Polski"; — „Reformy społ.- polit. Anglji". 16'15 Dla dzieci: „Koszałki opałki", 16'45 Gramof. 17'15 „Przegl. fotograficzny" — inż. St. Broniewski. 17'45 Muz. lekka (z Warszawy) (Bela, Miska). 18'45 Kwadrans harcerski. 19 Rozmait. 19'10 Giełda zboż. 19'25 Poradnia lekarska: „O zaburzeniach snu" — dr. Leon Wander. 19'58 Sygnał czasu, hejnał. 20'15 Feljet. 20'30 Koncert solistów z Warszawy (Beethoven, Chopin). 21'10 Kwadrans liter. 21'25 d. c. koncertu (Puccini, Karłowicz, Schubert, — arje, pieśni). 22'10 Feljet, PAT. 23 Muz. tan. 24 Hejnał.

Warszawa (1411.7) **Łódź** (233.8) 20'30 Muz.

Poznań (334.8) 14 Giełda. 20'30 i 22'15 Muz.

Katowice (408.7) 12'05 Gramof. 16 Kom. gosp. 16'15 Dział dzieci (p. Kraków). 16'45 Gramof. 17'15 „Królowa Jadwiga w literaturze". 17'45 Koncert (p. Kraków). 18'45 Rozmait. 19'05 Odcinek powieściowy. 19'20 „Gospodyni Śląska". 19'45 Kom. sport. 20 Gramof. 20'30 Koncert (p. Kraków). 21'10 Kwadrans liter. i d. c. koncertu (p. Kraków). 22'10 Feljet, PAT. 23 Skrz. poczt. franc.

Lwów (385.1) 11'58—24 p. Kraków.

Wiedeń (516.3) 12, 15'30 i 21'30 Muz.

Budapeszt (550) 12'05, 19'45, 21 i 22'10 Muz.

Königswusterhausen (1635) 16'30, 20 i 21 Muz.

„NIEBOSKA KOMEDJA" W UJĘCIU L. SCHILLERA JAKO SŁUCHOWISKO

Ciekawe słuchowisko nadaje Warszawa w czwartek, dnia 6 maja o godz. 21'30. Tytuł słuchowiska brzmi: „W kręgu nieboskiej komedji". Będą to w specjalny sposób ujęte sceny z „Nieboskiej Komedji" w układzie i reżyserji znakomitego reżysera teatrów warszawskich p. Leona Schillera i wykonanin artystów scen stołecznych. Szczegóły realizacji tego interesującego słuchowiska trzyma kierownictwo literackie stacji stołecznej w tajemnicy, chcąc zgotować radjosłuchaczom niespodziankę.

Słuchowisko transmitują inne stacje polskie.

POGOTOWIA RADJOWE

Niedawno powstała w Polsce potężna i rozgałęziona organizacja pod nazwą „Pogotowie radjowe Philipsa", stworzona przez to przedsiębiorstwo Nie bacząc na znaczne wydatki, związane z organizacją takiej placówki, Polskie Zakłady Philips utworzyły wielką sieć, rozrzuconych po całym kraju punktów, których obecnie istnieje 124. W Warszawie i w siedmiu oddziałach prowincjonalnych kierują Pogotowiem specjalni inżynierowie, których opiece podlegają poszczególne rejony. W ten sposób do najdalszego nawet zakątka może dotrzeć wysłannik Pogotowia Radjowego i udzielić fachowej porady.

Ta nowa organizacja wyda niewątpliwie rezultaty niemniej imponujące od zorganizowanych przez Polskie Zakłady Philips ekspedycyj radjowych.

Sjoński Zjazd Okręgowy w Katowicach

Zjazd Okręgowy Organizacyj Sjonistycznych Górnego Śląska, odbytej ostatnio w Katowicach, był dniem świątecznym dla działaczy sjonistycznych i dniem żmudnej uczciwej pracy wszystkich uczestników.

W sali Org. Sjonistycznej w Katowicach zebrali się po raz pierwszy delegaci z Mysłowic, Rybnika, Tarnowskich Gór, Siemianowic i Katowic (Król. Huta tym razem nie dopisała), celem zastanowienia się nad obecnem położeniem w sjonizmie i ustalenia dalszych metod pracy Org. Sjonistycznej na terenie Górnego Śląska. Obecnych przywitał imieniem Org. katowickiej przew. Alfred Müller wyrażając radość, że po raz pierwszy ma zaszczyt gościć w lokalu Org. Sjonistycznej delegatów z prowincji Śląska. Poczem dokonano wyboru prezydjum w nast. składzie: Alfred Müller, przewod., Schaufeld i Ignacy Rieger oraz Maneberg z Rybnika jako zastępcy, Feiner z Mysłowic jako sekretarz.

Pierwszy referat nt. „Obecne położenie w sjonizmie" wygłosił del. Egzekutywy krakowskiej mgr. Salpeter. Rzeczowe wywody referenta, trafnie przedstawiające obecną sytuację w Erec i współpracę Organizacji Sjonistycznej z niesjonistami w Jewish Agency, wzbudziły u wszystkich obecnych żywe zainteresowanie.

Z kolei wygłosił tow. Lion referat organizacyjny nt. „Potrzeby organizacji w okręgu". W referacie swym nakreślił mówca ogólny zarys pracy organizacji w najbliższym okresie, kładąc główny nacisk na założenie placówek kulturalnych i stam- sjonistycznych organizacyj młodzieży na obszarze Górnego Śląska. Chcąc zadanie powyższe realizować, należy w myśl wywodów referenta powołać do życia Komitet Okręgowy z siedzibą w Katowicach.

Po dwugodzinnej przerwie obiadowej wygłosił tow. Hans Löw referat nt. „Ideologja i cele młodzieży stam- sjonistycznej". Wywodom przysłuchiwała się liczna zebrana młodzież, darząc je rzęsistemi oklaskami, poczem delegat Centrali Keren Kajemeth p. Bruno Pollack z Berlina wygłosił nader interesujący referat nt „Dziesięć lat pracy Org. Sjonistycznej w Erec".

Nad referatami rozwinęła się żywa dyskusja, w której brała udział większość delegatów, poczem przyjęto jednogłośnie przedłożone przez referentów rezolucje. Z rezolucyj zasługuje w pierwszym rzędzie na szczególną wzmiankę rezolucja w sprawie „Tygodnia puszkowego" i rezolucje natury organizacyjnej, w myśl których Zjazd poruca Komitetowi Lokalnemu w Katowicach wybór patronów dla Org. Sjonistycznej Śląska.

Komitet Lokalny, realizując powyższą uchwałę wybrał: tow. Eisenberga dla Król. Huty, Liona dla Siemianowic, Schaufelda dla Mysłowic, Tortona dla Tarnowskich Gór, Dr. Scheiera dla Wielkich Hajduk, Weinberga Chaima dla Rybnika, Weinberga Józefa dla Nowej Wsi i Lipin.

Z dalszych rezolucyj ważne są rezolucje przedłożone przez referenta Löwa, w myśl których zadaniem patronów jest w pierwszym rzędzie czuwanie nad rozwojem org. młodzieńczych zorganizowanych w Agudath Hanoar- Haiwri. Na wniosek tow. Liona Zjazd uchwalił przez aklamację przesłać serdeczne pozdrowienia posłowi Dr. Thonowi.

—oSo—

NOWY GMACH ŻYDOWSKIEGO FUNDUSZU NARODOWEGO W PALESTYNIE. Nowy gmach Żydowskiego Funduszu Narodowego w Jerozolimie, mieszczący się przy ulicy Króla Jerzego już został ukończony i wkrótce odbędzie się uroczyste poświęcenie (Chanuka Habait) nowego budynku. Wspaniały gmach Keren Kajemeth należy do nielicznych budynków w Jerozolimie zaopatrzonych w centralne ogrzewanie.

WIELKI SUKCES „TOMU BALFOURA" ZŁOTEJ KSIĘGI KEREN KAJEMETH. Zapisy do „Tomu Balfoura" Złotej Księgi Keren Kajemeth proklamowanej przez Sjonistyczny Komitet wykonawczy odbywają się z wielkiem powodzeniem. Czynione są starania, by zebrać przed sierpniem konieczne 5000 podpisów, aby Komitet Wykonawczy mógł na najbliższej sesji zadecydować o przeznaczeniu zebranych funduszów.

„HADASA" UCZESTNICZY W KONFERENCJI CZERWONEGO KRZYŻA. „Hadasa" otrzymała zaproszenie do wzięcia udziału w konferencji Czerwonego Krzyża Imperjum Brytyjskiego, odbyć się mającej w Londynie od 19 do 24 maja br. „Hadasa" po raz pierwszy bierze udział w podobnej konferencji. Jako delegat uda się na konferencję wicedyrektor Hadasy dr. Z. Kacenelson.

ŻYDOWSKA DRUŻYNA FOTBALOWA ULEGŁA KATASTROFIE SAMOCHODOWEJ. Drużyna fotbalowa „Makkabi" z Kraśnic na Morawach uległa w drodze powrotnej z meczu w Słowacji katastrofie samochodowej. Auto ciężarowe, które wiozło sportowców żydowskich zderzyło się z drzewem i zostało wywrócone 10 osób odniosło obrażenia.

EDWIN ERYK DWINGER

ARMJA ZA DRUTEM KOLCZASTYM

PAMIĘTNIK Z SYBIRU

Autoryzowany przekład Wandy Kragen

83 (Ciąg dalszy.).

Onegdaj zaprosił mnie znowu Saltin. Gromada młodych oficerów zebrała się w jego pokoju. Kpt. Schrank przerażony uciekł na partję obowiązkowego taroka. Podp. Teleky, Węgier czystej krwi, opowiadał ciekawe szczegóły o swej pierwszej, nieudałej ucieczce.

...— Miesiącami zbierałem gnój, jaki pozostawiały konie rosyjskich oficerów. Często wyczekiwałem całe godziny, a skoro tylko zobaczyłem jeźdźca, nie traciłem go z oczu i biegłem śladem kopyt. Towarzyszom było podejrzane, że wciąż kręcę się w pobliżu Rosjan, ja jednak czekałem tylko na to, co ich konie po drodze gubiły. Przy płocie mianowicie założyłem mały ogródek i posadziłem w nim ziemniaki — powodzenie mojego planu zależało od ich rozrostu. W istocie, dzięki obfitemu nawozowi wyrosły wkrótce tak bujnie i wysoko, że pod ich osłoną, leżąc na brzuchu, mogłem wygrzebać pod parkanem otwór. W dodatku za narzędzie służyła mi łyżka i dlatego potrzebowałem wielu nocy, wciąż pod okiem straży..

O północy nadszedł Roselli, „czarny magik" i zaśpiewał parę pieśni przy dźwięku gitary. Wszyscy umilkli.

Gdy skończył, jakiś młody podporucznik obok mnie, cichy, jasnowłosy człowiek, wyciągnął z kieszeni fotografję i podał mi ją. — Czy to pańska żona? — spytałem.

— Nie — odparł zadumany. — Nie znam jej jeszcze wcale. To narzeczona mojego kolegi, zmarłego tutaj na tyfus. Ale gdy wrócę, ożenię się z nią. Od dwóch lat marzę już o niej...

Poszedłem odwiedzić Poda. Po drodze przechodzę obok warsztatu stolarskiego. Stos trumien zniknął prawie cały. Zbijano już nowe.

— Słuchajcie — zwracam się do pioniera, który mi swego czasu sklecił stół — czybyście mi nie mogli sporządzić jeszcze jednego stołu? Może być całkiem mały...

Drapie się w głowę. — To będzie trochę trudno. Dostaliśmy zamówienie na trzy tysiące nowych trumien. Cały zapas wyczerpał się, a komenda obozu jest zdania, że następnej wiosny trzeba będzie jeszcze więcej, niż tego roku. Musiałbym robić stół po fajerancie..

— Proszę, spróbujcie. Ma on być dla mojego towarzysza z górnego obozu, dragona Podbielskiego. Kiedy mógłbym go sobie odebrać?

— Za jakie osiem dni...

Kiedy przychodzę do mojego dawnego baraku, Pod odbywa właśnie gruntowne pranie. Suszka z zachwytem rzuca się ku mnie, Pod rozciąga na pryczy swój chiński płaszcz, ruchem ręki zaprasza mnie do siedzenia. Wszystko bez słowa.

— A co z naszym powrotem, chłopcze? — pyta wkońcu.

W krtani dusi mnie. — Nie wiem nic, Pod — występuje wreszcie.

Chrząka. — Tak.. ale.. — zaczyna. Obracam się i patrzę mu w oczy. Jego poczciwe, dobre oczy są zamglone i bez połysku. Wargi cienkie i zaciśnięte. — Pod, tylko nie rozpaczać — pocieszam go. Potrząsa głową. — Nie — mówi ochrypłe — to tak dalej nie idzie. To ciągle tu i tam, wdół i wgórę... Myślałem sobie w duchu, wszyscyśmy myśleli... Zimno- ciepło, zimno- ciepło, odjazd- pozostanie, wojna- pokój, wojna- pokój! Boże w niebiesiech... Teraz mamy ubranie i buty, ale nie mamy co żreć! Jeden za drugim popada w suchoty! Wczoraj oszalał ktoś. „Skastrujcie mnie!" skomlał bez końca. „Skastrujcie mnie wreszcie!"... Co tydzień przybywa obłąkanych. Zbyt się już cieszono na powrót, wszyscy widzieli się już w domu.

Wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej przysługi drogim zwłokom naszej niezapomnianej Matki

bł. p. Franciszki z Branickich Fischlowej

zmarłej dnia 24 kwietnia b. r. w Sosnowcu, przeżywszy lat 79, składają z głębi serca płynące „Bóg zapłać“

Helena Proskurowska, córka, **Adam Fiszel,** syn, **Helena Fiszel,** synowa,
Izydor Proskurowski i Józef Zmigród, zięciowie,
Filipina i Felicja Proskurowskie, Helena Kromołowska, Benjamin, Władysław i Zmigrodowie — wnuczki i wnukowie

Bomba w kominie poselstwa sowieckiego

nie była niebezpieczna

Donieśliśmy już w numerze poniedziałkowym, że bomba znaleziona w kominie poselstwa sowieckiego w Warszawie nie była — wbrew pierwotnym przypuszczeniom — zbyt groźna.

W poniedziałek nastąpiła w zakładzie amunicyjnym Nr. 1 w forcie Bema na Woli druga, dokładniejsza ekspertyza tej bomby. Czytamy o tem w „Expresie Porannym“:

Poszczególne części pocisku oraz instalacja elektryczna poddane były badaniom specjalistów: ślusarzy, elektrotechników i pirotechników.

Skrupulatne badania dały wręcz sensacyjne wyniki stawiające sprawę ewentualnego wybuchu pod znakiem zapytania.

Ekspertyza pirotechniczna potwierdziła w całości wynik pierwiastkowego badania. Proch wydobyty z żelaznego cylindra jest prochem czarnym t. zw. dymnym, o bardzo słabej sile wybuchowej. Proch ten, nie używany już prawie zupełnie, nawet przez myśliwych, jest środkiem bardzo tanim i dostać go można wszędzie bez specjalnych ograniczeń.

Również próby siły wybuchowej tego prochu dały sensacyjne wyniki. Okazuje się, iż ilość zawarta w cylindrze, zdolna była zaledwie rozsadzić cylinder i zrobić wyłom w ścianie o powierzchni kilku metrów. Przytem prężność gazów powstających przy spaleniu się tego prochu jest tak niewielka, że wysadzone ze ściany cegły i gruz odrzuciłby mogła od ściany na odległość zaledwie dwu do trzech kroków.

Rewelacyjne wyniki dała ekspertyza zapalnika elektrycznego i przewodów instalacyjnych.

Okazuje się, iż przewody od mechanizmu zegarowego do bomby zrobione były ze starego drutu w wielu miejscach pozbawionego izolacji.

W tych właśnie miejscach przewodnik przypięty był stalowemi pinezkami do kładki dla kominiarzy, biegnącej wzdłuż dachu, tak, że pinezki dotykały gołego drutu.

Z chwilą włączenia prądu w tych właśnie miejscach nastąpiłoby zamknięcie obwodu prądu, powstałaby iskra, która stopiłaby przewodnik, tak, że prąd nie doszedłby nawet do zapalnika.

Z punktu tego wysuwają się dwa wnioski. Albo instalację zamachową zakładali dyletanci, nie obznajmieni z urządzeniami elektrycznemi, albo... zakładał ją ktoś, komu zależało na tem, aby wybuch wogóle nie nastąpił. Chcąc jednak mieć pewność, w razie jakichś nieprzewidzianych niedokładności, że wybuch nie spowoduje groźnej katastrofy, wypełnił następnie rurę słabo działającym prochem.

Za tą ostatnią supozycją przemawia również jeszcze raz ekspertyza pirotechniczna. Gdyby bowiem zamierzano poważnie uszkodzić gmach poselstwa sowieckiego, umieszczonoby w kominie niewielki pakiet silnego materjału wybuchowego jak dynamit, ekrazyt, czy nitrat. Kilogram jednego z tych środków wybuchowych spowodowałby dziesięciokrotnie większe spustoszenie niż wybuch 6 kilo prochu strzelniczego.

Ponadto przeniesienie takiego pakietu nastręczyłoby daleko mniej trudności niż wniesienie potężnej rury żelaznej, ważącej około 30 kilo.

* * *

Śledztwo policyjne w tej zagadkowej sprawie — pisze w dalszym ciągu „Ekspr. Por.“ — natrafia na poważne trudności.

Utrudniają je w pierwszym rzędzie chaotyczne zeznania różnych osób, które zgłaszają się do władz policyjnych ze szczegółami, które nie wnoszą do sprawy nic nowego, a gmatwają tylko dochodzenie sprowadzając je na fałszywe tropy.

Również poselstwo sowieckie nękane jest licznemi wiadomościami, podawanemi telefonicznie przez nieznanych informatorów, których odsyła do polskich władz śledczych.

Dochodzenie policyjne opiera się przedewszystkiem na znalezionych częściach instalacji wybuchowej i ustaleniu skąd poszczególne jej części pochodzą i gdzie zostały nabyte.

Policja przypuszcza, iż tą drogą zdoła wpaść na ślad sprawców zamachu.

Onegdaj w południe w ministerstwie sprawiedliwości odbyła się narada prokuratorów i władz administracyjnych z udziałem ministra Cara. Na konferencji tej postanowiono powierzyć prowadzenie dochodzenia sędziemu śledczemu apelacyjnemu do spraw wyjątkowego znaczenia p. Skorzyńskiemu oraz prokuratorowi sądu apelacyjnego p. Rudnickiemu.

TEGOROCZNE NAGRODY NOBLA.

Według ostatnio ogłoszonego oficjalnego komunikatu, tegoroczna nagroda Nobla stanowić będzie 176,946 kor. szwedzkich. Całkowita suma nagród wyniesie 864,734 kor., czyli około 50,000 funtów angielskich. W roku ubiegłym dochód brutto Fundacji Nobla przyniósł 2,035,908 koron, bilans zaś aktywów i zobowiązań wyraził się sumą 43,093,719 koron.

---

w tem rzecz... Tak, to jest przyczyna...

— Nie sądzę, aby Semionow długo mógł się trzymać — mówię bez przekonania.

Pod wyczuwa wszystko. — Mówisz tak tylko poto, aby mnie pocieszyć. W rzeczywistości to może jeszcze lata potrwać, mówią niektórzy...

— — — — — — — — — —

Dostałem pierwszą paczkę! Jest w niej wszystko, czego sobie życzyłem, mimo że jest tylko do połowy pełna — resztę skradziono widać w drodze. Ojciec pisze mi, iż przesyła już trzecią paczkę, o tej samej zawartości. A ja otrzymałem jedną i w dodatku niepełną. Na wieku skrzynki napisał własnoręcznie: „Dążymy do urzeczywistnienia idealnej ojczyzny, i życie nasze cenimy mniej od idei“.

Prawie równocześnie nadchodzi przesyłka pieniężna: 500 rubli. Za pośrednictwem Verenikiego wypłacają mi ją w całości, albowiem zwykle większe kwoty bywają wypłacane w ratach po 50 rubli. Wreszcie mogę znowu kupić sobie papierosy! Wprawdzie można tu nabyć jedynie angielskie, pochodzące z Chin, — ale grunt, że wogóle są.

50 rubli wręczyłem Schnarrenbergowi do rozdania między naszą paczkę.

— — — — — — — — — —

Wczoraj przyszedł do mojego pokoju podporucznik Teleky, ten niski, zgrabny Węgier. Chciał ze mną pomówić w cztery oczy — Dobrze, idę natychmiast... — i wyszedłem z nim na pole.

Poszedł aż pod trupiarnię, gdzie jest zupełnie pusto. — Zamierzam uciekać po raz wtóry — oświadczył z miejsca, ogromnie wzburzony. — Chcę być na froncie podczas ostatecznej rozprawy. I pytam pana: jedzie pan ze mną?

Zapaliłem pośpiesznie papierosa. Ręce mi latały, z drżeniem podniosłem go do ust. — No i co? - pytam.

— Od pół roku pracuję już nad tem. Wczoraj udało mi się wreszcie trafić na właściwego człowieka. W łaźni....

— Rosjanin?

— Chińczyk. Uczciwy człowiek, o ile po ich skośnych, gałgańskich oczach da się to stwierdzić. — Sięga do kieszeni huzarskiej kurtki, wyciąga mały, brudny świstek. — Pisze i mówi biegle po rosyjsku...

Czytam: „Jestem gotów przeprowadzić czterech ludzi na tajnych drogach do Tientsinu. Konie i broń mam. Przyjdź za trzy dni do łaźni“.

Ukryłem świstek w zanadrzu. Teleky biega niespokojnie wkółko. — Boże, Boże... — szepce trzy, cztery razy. — Tak jest, — mówię — uciekamy — oto moja ręka.

Chwyta ją i ściska mocno. A kogo weźmiemy jeszcze? — Zastanawiamy się godzinę, dwie godziny. Myślałem o Podzie. Myślałem o Saltinie. Wkońcu pozostałem przy Seydlitzu. — A co pan myśli o podporuczniku Hasanie? — pyta mnie Teleky.

Uśmiechnąłem się i przymknąłem oczy. Znałem go dobrze i teraz stanął mi jak żywy przed oczyma: chudy i żylasty, ze spiczastą ptasią głową, krzywemi od jazdy konnej nogami, ognistemi oczami, płonącemi przy najlżejszem podnieceniu. — Dobrze — mówię — pan, Seydlitz, Hassan, ja — trójprzymierze w komplecie.

— Zatem toczy pan dalsze układy?

— Tak jest, tylko jedno pytanie: do jakiej kwoty mogę ofiarować? Posiadam 400 rubli.

Teleky marszczy czoło. — Ja tylko 300. Ale Hassan będzie miał więcej.

W takim razie musi pożyczyć Seydlitzowi. Zaofiaruję mu najwyżej po 300 rubli od każdego. Płaszcze chińskie kupimy sobie tanio w obozie żołnierzy.

Przyłożył palce do warg i oddalił się prędko. — Bez obawy, Teleky — uspokajam go.

(Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Echa wyborów do kahału w Wiśniczu

Prokuratura wnosi oskarżenie przeciwko przewodniczącemu komisji wyborczej

(Kor. wł.) Wybory do kahału we Wiśniczu, odbyte w maju ub. r. dotychczas nie są prawomocne, albowiem „Zjednoczenie Narodowo- Żydowskie" wniosło przeciwko ich wynikowi protest w którym zarzucono cały szereg manipulacyj z listą wyborczą, kolidujących z kodeksem karnym. Manipulacje te, wedle protestu, miały przyczynić się do pozbawienia Zjednoczenia Narodowo Żydowskiego większości w Zarządzie Gminy Wyznaniowej żydowskiej we Wiśniczu, do czego brakował liście Nr. 2 tylko jeden głos. W szczególności zarzucono w proteście zniekształcenie drobne imienia czy też nazwiska wyborców i nie dopuszczenie ich przez to do wyborów, a nawet zniekształcenie nazwisk wyborców, których wpisanie na listę wyborczą starostwo w Bochni w drodze reklamacyj poleciło. Nadto zarzucono tendencyjność całej akcji wyborczej. Protest przeciw ko tym wyborom wniesiony, nie został do tej chwi li przez starostwo w Bochni załatwiony, natomiast w ostatnich dniach została rozpisana rozprawa przeciwko przewodniczącemu komisji wyborczej p. Jakóbowi Eberowi na skutek oskarżenia go przez prokuraturę o przekroczenie ustawy wyborczej. Ludność żydowska Wiśnicza z niecierpliwością oczekuje wyniku rozprawy.

Zycie żydowskie w Brzozowie

(Kr. wł.) Praca sjonistyczna i kulturalna w naszem miasteczku uległa w ostatnich czasach poważnej intensyfikacji.

Stow. „Beth Jehuda" grupujące w swem łonie młodzież ogólno- sjonistyczną rozwija żywą działalność oświatową za pomocą bibljoteki, zaopatrzonej bogato w książki hebrajskie, żydowskie, polskie i niemieckie, przedstawień amatorskich i odczytów.

Ostatnio wygłosili odczyty tow. dr. Jakób Schächter n. t. „Zmierzch cywilizacji zachodnio- europejskiej", „Geneza antysemityzmu", „Sprawa żydowska na tle konfliktów między Europą a Wschodem", tow. dr. Selim Herzig nt. „Żydowska sztuka sceniczna" i „Walka o autonomję narodową" oraz tow. dr. Henryk Fett nt. „Położenie gospodarcze Żydów" i „Kierunki polityczne w sjoniźmie".

Kółko amatorskie przy stow „Beth Jehuda" wystawiło onegdaj sztukę J. Gordina pod tytułem „Der Metyref". Mimo podburzającej i bojkotowej akcji pewnych ciemnych i zacofanych sfer naszego miasteczka, nie cofających się przed terrorem i wywoływaniem karczemnych awantur w dniu przedstawienia, impreza zakończyła się pięknym sukcesem moralnym i materjalnym. **Wybryki garstki malkontentów spotkały się z jednomyślnem potępieniem całej opinji publicznej.**

Akcja szeklowa znajduje się w pełnym toku. Komitet szeklowy — w składzie dr. J. Schächter jako przewodniczący, mgr. Rosner, Parnes, Grünn Markiel Tisserówna i Rottenberżanka jako członkowie — ma nadzieję osiągnięcia kontyngentu w czasokresie przez egzekutywę przewidzianym.

W okresie „Tygodnia puszkowego" przeprowadziła tutejsza komisja Funduszu Narodowego pod przewodnictwem mgr. Rosnera akcję deklaracyjną, przyczem rozdano kilkadziesiąt nowych puszek.

Bardzo intensywną działalność rozwija również tutejsza grupa rewizjonistyczna, która przeprowadziła ostatnio pokaźnym sukcesem zakończoną akcję na „Keren Tel Chaj". (Sch).

——o——

NOWA ŻYDOWSKA PARTJA ORTODOKSYJNA?

Ostatnio odbyły się zaręczyny i śluby dzieci kilku cadyków z Aleksandrowa, Parczewa, Munkacza i Grodziska. W związku z tem krążą wśród sfer ortodoksyjnych pogłoski, że chodzi o stworzenie nowego stronnictwa żydowskiego i że już obecnie odbywają się potajemne narady nad utworzeniem takiego stronnictwa. Ma ono wystąpić przeciwko Agudzie.

ZAKOŃCZENIE ZJAZDU ŻYD. NAUCZYCIELI SZKÓŁ POWSZECHNYCH

Onegdaj zakończył się w Łodzi zjazd nauczycieli szkół powszechnych. W zjeździe wzięli udział nauczyciele wszystkich szkół żydowskich, a więc Ciszo, Tarbutu i in. W skład centralnego zarządu wybrano: trzech członków Hitachdutu, czterech bezpartyjnych, trzech bundowców, dwóch z Poalesjonu i trzech t. zw. „Czerwonych"

Z POCZTY

Z dniem 1 maja br. wprowadza się ruch telefoniczny między Bochnią a następującemi miejscowościami w Czechosłowacji: Cesky Tesin, Mor. Ostrawa, Karlovy Vary, oraz Marjanske Lazne.

SENSACYJNY ZWROT W SENSACYJNEJ SPRAWIE.

Donieśliśmy onegdaj za „Il Kur. Codz." o przytrzymaniu pod dozorem policji, dra Wiktora Jedlińskiego, kandydata adwokackiego w Jarosławiu, posądzonego o zbrodnicze wpływanie na sędziów przysięgłych w znanym procesie mjra Rylskiego.

Wczorajszy „Il. Kur. Codz." donosi o nagłym zwrocie w tej sprawie. Mianowicie sędzia śledczy sądu okr. z Przemyśla, radca Metzger, po przesłuchaniu sędziów przysięgłych i internowanego dra Jedlińskiego, bezwłocznie uchylił nakaz aresztowania. Tymczasowe zatrzymanie, które trwało 5 dni, opierało się na anonimowem doniesieniu. Śledztwo wykazało, że dr. Jedliński ze sprawą Rylskiego nie miał żadnej łączności. Przeciwko oszczercy dr. Jedliński wniósł oskarżenie, tembardziej, że wyraźne poszlaki wskazują, kto jest owym oszczercą. Równocześnie dr. Jedliński wystosował do min. sprawiedliwości zażalenie.

NOWACZYŃSKI JAKO PRELEGENT.

P. Adolf Nowaczyński objeżdża obecnie Górny Śląsk z odczytem pt. „Gazy nad Warszawą". Dziś wieczór wygłosi go w Warszawie, w maju — we Lwowie, Poznaniu i Gdyni, a kiedy odwiedzi Kraków, Łódź i Wilno — jeszcze niewiadomo.

PRZYGOTOWANIA DO 1 MAJA W STOLICY

Warszawski Bund wydał odezwę pierwszomajową, wzywającą do przestrzegania święta robotniczego w dniu 1 maja. Odezwa zwraca się przeciwko „racjonalizacji" życia gospodarczego kosztem robotników, żąda zasiłków dla bezrobotnych, podwyższenia płac, zabezpieczenia na starość, siedmiogodzinnego dnia pracy, pozatem zwraca się przeciw faszyzmowi, politycznym prześladowaniom i walkom w obozie robotniczym.

Komisarjat rządu w Warszawie wydał stronnictwom żydowskim zakaz urządzenia demonstracji 1-majowej przez ulicę Dzielną i Pawią w obawie, że temi ulicami będzie kroczył pochód komunistów, którzy zechcą demonstrować przed „Pawiakiem".

„Robotnik", organ PPS., ostrzega komunistów przed przybyciem na plac Grzybowski.

LIGA ANTYBOLSZEWICKA W WARSZAWIE

W Warszawie istnieje Liga antybolszewicka, która ostatnio zwróciła się do Komisarjatu Rządu o udzielenie jej zezwolenia, by mogła czynnie wystąpić w dniu 1 maja na ulicach miasta przy zwalczaniu komunistów w celu niedopuszczenia ich do żadnych pochodów. Odpowiedź Komisarjatu rządu na prośbę Ligi antybolszewickiej jest nieznana.

GDY AKTOR PRZEJMUJE SIĘ ROLĄ „HAMLETA"

Znakomity aktor i reżyser Karol Adwentowicz grał niedawno w Miejskim Teatrze w Łodzi rolę „Hamleta". Po pierwszym akcie upadł i omdlał bezpośrednio po zejściu ze sceny. Z trudem udało się go ocucić, a lekarz zabronił artyście przez kilka dni występować na scenie. Przedstawienie przerwano, a publiczności zwrócono pieniądze za nabyte bilety. Wiadomość o chorobie cenionego artysty wywołała powszechny żal.

GORĄCZKA ZŁOTA

Jak już donosiliśmy, pewien miljoner żydowski, Frenkel z Wrocławia pozostawił podobno olbrzymią fortunę dla swoich krewnych. Frenkel zmarł przed 80 laty, a odtąd ciągle mówi się o spadku dla rodziny Frenklów. Ostatnio odbył się w Warszawie zjazd wszystkich „spadkobierców", którzy w liczbie trzystu przybyli do Warszawy celem naradzenia się nad sposobem uzyskania spadku. Nie którzy z nich przybyli wprost celem odebrania pieniędzy. Oczywiście, o pieniądzach w tej chwili nawet nie może być mowy. Na zjeździe referował adwokat Kornhauser, który w ponurych barwach przedstawił sprawę spadku. Cały spadek jest zdaje się fikcją zwłaszcza, że nie można dokładnie ustalić wysokości spadku. Podobno cały ten spadek dotyczy tylko zresztą niewielkich legatów, które zmarły zostawił dla krewnych wchodzących w związki małżeńskie. Sprawę należałoby dokładnie zbadać we Wrocławiu. Na zjeździe zjawił się także chrześcijański „spadkobierca" Frenkla, inżynier Trylski, którego żona pochodzi z rodziny Frenklów. Wkońcu wybrano komitet, który ma się zająć tą sprawą. Charakterystycznem jest, że niektórzy „spadkobiercy" — jak wspomnieliśmy — przybyli z prowincji wprost po odbiór pieniędzy i zwrócili się do Komitetu z prośbą o pożyczenie im na koszta podróży powrotnej, do czasu gdy „spadek" zostanie zrealizowany...

PROWOKACYJNA MISTYFIKACJA PRZYCZYNĄ ZABURZEŃ BEZROBOTNYCH W ZGIERZU.

W Zgierzu w poniedziałek rano przed urzędem pośrednictwa pracy niewykryty dotychczas sprawca wywiesił anonimowe zawiadomienie, że magistrat zatrudni niezwłocznie bezrobotnych.

Bezrobotni, przeczytawszy to ogłoszenie, w liczbie około tysiąca osób udali się przed gmach magistratu, domagając się spełnienia przyrzeczenia, zawartego w ogłoszeniu.

Kiedy burmistrz wyszedł do bezrobotnych i oświadczył im, że magistrat w tej chwili nie rozporządza żadnemi robotami i że ogłoszenie przed urzędem pośrednictwa pracy jest prowokacyjną mistyfikacją, wśród bezrobotnych powstało wzburzenie.

Tłum wtargnął do magistratu i począł demolować urządzenie. Zniszczeniu uległy biura, mieszczące się na parterze. Silny oddział policji usunął demonstrantów z magistratu. Po południu panował w mieście spokój.

Jak przypuszczają, fałszywe ogłoszenia wywiesił jakiś prowokator z polecenia partji komunistycznej.

PODWÓJNE SAMOBÓJSTWO Z ROZPACZY PO ŚMIERCI MATKI.

W Warszawie przy ul. Pawiej 52 u Pejsacha Gorlickiego mieszkał jako sublokator 16-letni Szyja Kopcan z Siedlec. Niedawno umarła mu matka. Po powrocie z pogrzebu młodzieniec wpadł w rozpacz. Postanowił popełnić samobójstwo.

W tym celu wypił onegdaj butelkę esencji octowej i wyskoczył oknem z drugiego piętra. Kopcana przewiozło Pogotowie do szpitala, gdzie zmarł w poczekalni.

STRASZNA ŚMIERĆ GÓRNIKA

Na kopalni Aleksander II w Wyrach, należącej do ks. Pszczyńskiego, został zabity przez uderzenie lokomotywy kolejki kopalnianej 35-letni Robert Wydisło, który w krytycznym momencie szedł zakładać na jednym z chodników, niesione przez siebie stemple drewniane, do podparcia stropu. Przód przejeżdżającej lokomotywy uderzył właśnie w końce tych stempli, które wskutek tego rozgniotły czaszkę padającemu górnikowi

ZŁODZIEJE- AKROBACI

Z Katowic donoszą: Onegdajszej nocy niewykryci dotychczas sprawcy wkradli do kotłowni kopalni Fryderyk w Gorzycach w pow rybnickim, a następnie wdrapali się na 60-metrowy komin kotłowni, z którego skradli platynowy piorunochron Wartość skradzionego piorunochronu wynosi ponad 1000 zł.

KRONIKA

Wschód słońca 4. m. 09

Kwiecień
30
Środa
2 Ijar 5690

Zachód słońca 6. m. 58

Z działalności Centrali Keren Hajesod w Krakowie

Po zakończeniu ze znakomitym rezultatem nowej akcji na rzecz Keren Hajesod w Nowym Sączu przystąpiło centralne biuro K. H. dla zach. Małopolski i Śląska do przygotowań dla akcyj w Tarnowie i w Rzeszowie, które rozpoczynają się niebawem.

W szeregu mniejszych miejscowości zach. Małopolski przeprowadza centrala przy pomocy instruktora p. D. Gruena kampanję zbiórkową, rozpoczętą w Starym Sączu. Następnie kolejno odwiedzi instruktor centrali Muszynę, Łącko, Rymanów, Duklę, Brzozów, Kańczugę i Błażowę. Z nastrojów, panujących w tych miejscowościach wnosić można że idea konkretnej pracy dla Erec Izrael przez deklarowanie na rzecz centralnego funduszu odbudowy, znajdzie wszędzie żywy oddźwięk.

Na Śląsku rozpoczęła centrala prace przygotowawcze pod nową akcję, której termin przypada na miesiąc maj. Dzięki jej zabiegom udało się pozyskać na ten czas współpracę znakomitego działacza Keren Hajesodu Dr. Aleksandra Goldsteina, znanego ze swych podróży propagandowych po Dalekim Wschodzie, który weźmie udział w akcji katowickiej i bielskiej.

Ze szczególnym naciskiem należy podkreślić sygnalizowaną z różnych miejscowości, gdzie ostatnio odbywały się zbiórki na K. H., pełną oddania pomoc i współpracę elementu niesjonistycznego, który prawie bez wyjątku stanął na apel Jewish Agency do dyspozycji wysłanników centrali Keren Hajesod.

Wykłady o Bialiku na Uniwersytecie Jagiellońskim

Na inaugurację trzeciego trymestru rozpoczyna lektor języka hebrajskiego U. J. prof. Dr. B. Katz wykłady dziś we środę 30 kwietnia. Kursy języka hebrajskiego będą się odbywać w następujących dniach: I. kurs (przygotowawczy) w poniedziałki i środy od 8—9 wiecz., II. kurs (elementarny) we wtorki i czwartki od 7—8 wiecz., III. kurs (wyższy) we wtorki i czwartki od 8—9 wiecz. Początek wykładów na kursie I-ym w środę (30 bm.) o godz. 8 wiecz. na kursie II. w czwartek (1 maja) o godz. 7-mej, na kursie III-cim we wtorek (6 maja) o godz. 8-ej.

Na kursie wyższym czytać się będzie większe alegoryczne poematy Bialika („Megilat Haesz", „Metej Midbar"). Poprzedzi wykład wstępny o „Megilat Haesz".

Z Podgórskiej Spółdzielni Kredytowej

W dniu 27. bm. odbyło się w wielkiej sali kahału w Podgórzu walne zgromadzenie członków Podgórskiej Spółdzielni kredytowej. W zagajeniu naczelny dyrektor banku p. Emanuel Ehrlich przedstawił ogólny stan spółdzielni, wykazującej w ostatnim roku obrót około 6 i pół miljona złotych, jak również wielki przypływ członków (500). Po wyborze na przewodniczącego p. Dra Westfrieda i zreferowaniu budżetu przez dyr. Ehrlicha, odbyła się dyskusja, w której zabierali głos pp. Dr. Ferber, prezes Rady Nadzorczej Zucker, Panzer, Lenkram i inni. Poczem uchwalono jednomyślnie budżet na rok przyszły, a na wniosek p. Zuckera uchwalono wyasygnować na cel Komitetu pogorzelców w Przeworsku pewną kwotę. Po wyborach uzupełniających Dyrekcji, Rady Nadzorczej i Rady Cenzorów p. przewodniczący Dr. Westfried zamknął Walne Zgromadzenie.

Wielki pożar w Libiążu

W poniedziałek, o godzinie 2-giej w nocy na strychu domu Jakóba Maryngera w Libiążu Wielkim, pow. Chrzanów wybuchł pożar, który z powodu pory nocnej i silnego wiatru przerzucił się momentalnie na sąsiednie zabudowania. **Pastwą pożaru padło 7 domów. Ogólna szkoda wynosi** 129.000 zł. Budynki były ubezpieczone. W akcji ratunkowej brały udział straże pożarne z Libiąża wielkiego i z sąsiednich miejscowości. Pożar zlokalizowano. Życie ludzkie na niebezpieczeństwo narażone nie było.

Podwójny zamach samobójczy

Desperatka oblewa się naftą, poczem podpala się i wyskakuje z I-go piętra.

Wczoraj przedpołudniem była ul. Niecała widownią strasznego wypadku. Przed godz. 8-mą rano nieliczni przechodnie ujrzeli, jak z okna I-go piętra wyskoczyła jakaś kobieta, przedstawiająca po prostu żywą pochodnię, gdyż płonęła na niej jasnym płomieniem odzież. Okazało się, że jest to 50-letnia Marja Piątek, obsługaczka, która w zamiarze samobójczym oblała się naftą, poczem podpaliła odzież. Dla tem pewniejszego udania rozpaczliwego planu, desperatka otworzyła okno na I-szem piętrze i wyskoczyła. Zawezwany lekarz pogotowia opatrzył nieszczęśliwą, poczem przewiózł ją w groźnym stanie do szpitala św. Łazarza. Powód rozpaczliwego zamachu niewiadomy.

—o—

— **NOCNY DYŻUR APTEK**. Dziś w nocy z środy na czwartek mają dyżur apteki: ul. Szczepańska 1, Kościuszki 4, Długa 66, Mikołajska 4, Dajwór 6, i w Podgórzu pl. Zgody 20.

— **ULEWA**. Po kilku upalnych dniach zachmurzyło się wczoraj w godzinach popołudniowych niebo, poczem spadł deszcz z towarzyszeniem grzmotów. Burza przeszła następnie w silną ulewę, która trwała z przerwami do wieczora. Deszcz wczorajszy przyspieszy rozwój roślinności, okryte bujniejszą z dnia na dzień zielenią.

— **KONIEC FERYJ SZKOLNYCH**. Wczoraj rozpoczęła się w szkołach średnich i powszechnych nauka po 2-tygodniowych ferjach wielkanocnych. Również wczoraj rozpoczęły się po całomiesięcznej przerwie, wykłady na wyższych uczelniach, inaugurując trzeci trymestr.

W szkołach żydowskich nauka rozpoczęła się jeszcze w ub. tygodniu, a to z powodu wcześniejszego rozpoczęcia feryj pesachowych.

— **KRAKOWSKIE TOWARZYSTWO LEKARSKIE**. Dziś we środę odbędzie się o godz. 6 wiecz. w sali posiedzeń Krakowskiego Towarzystwa Lekarskiego wspólnie z Tow. Intern. ul Radziwiłłowska 1. 4 zwyczajne posiedzenie naukowe z następującym porządkiem dziennym: I. dr. Flaszen i dr. Wachtel: Pokaz przeszczepionego raka ludzkiego (macica) na myszy. II Odczyt prof. dr. T. Tempki pt.: Kliniczne znaczenie obrazu kropli krwi.

— **„TECHNICZKI" KOMUNISTYCZNE**. Z inicjatywy organów śledczych policji w Tarnowie, zatrzymaną została w dniu 27 bm. na dworcu kolejowym w Rzeszowie znana techniczka komunistyczna z Tarnowa Echta Schechter, która przywiozła ze soba duży pakiet literatury komunistycznej. W związku z tą sprawą zatrzymana została Helena Kresz również znana komunistka z Rzeszowa, która wyszła na dworzec w Rzeszowie po odbiór przywiezionej przez Schechter literatury komunistycznej.

— **W SPRAWIE ZWŁOK MĘŻCZYZNY**, wyłowionych z rzeki Przemszy stwierdzono w toku dochodzeń, że jest to trup Walentego Schenka (lat 57) z gminy Leubsietz pow Kleinstein (Śląsk niemiecki), który według zapodania żony denata najprawdopodobniej popełnił samobójstwo z rozpaczy przed nędzą. Wyłowiony trup po wydobyciu z wody był cały zamulony i potłuczony, skutkiem czego powstały miejscowe zaczerwienienia, które wyglądały tak świeżo, że mogły uchodzić za rany, jednak po obmyciu trupa i zbadaniu przez komisję sądowo- lekarską, nie stwierdzono u denata żadnych ran wewnętrznych i zewnętrznych z czego wynika, że nie zachodzi tu wypadek morderstwa, lecz samobójstwa.

— **NIESZCZĘŚLIWEMU WYPADKOWI** uległ Wojciech Nowak (lat 43) robotnik firmy spedycyjnej „Hermes" zam. przy ul. Studenckiej 23. który doznał na tutejszym dworcu kolejowym zgniecenia nogi zderzakami wagonów kolejowych. Zawezwane pogotowie ratunkowe po udzieleniu mu pierwszej pomocy lekarskiej, przewiozło go do szpitala św. Łazarza.

— **RABUSIE KOLEJOWI**. W nocy z 27 na 28 bm. o godz 1'10 nieznani sprawcy włamali się do wagonu Nr. 194927 i 133855, pociągu towarowego Nr. 9674 na przestrzeni Szczakowa—Cieżkowice i wyrzucili z nich 1 skrzynkę z wyrobami cukrowemi o wadze 61 kg., 1 bal materji wagi około 16 kg., 1 skórę podeszwową wagi 10 kg., a nadto rozbili kilka skrzyń z obuwiem gumowem, z których zabrali kilka par Wartość skradzionych rzeczy narazie nie ustalona. W czasie poszukiwań za sprawcami, znaleziono skrzynkę z wyrobami cukrowemi. Dochodzenia w toku.

— **„NIEZNANA" MATKA**. Na terytorjum gminy Swoszowice wyłowiono z Wilgi zamulone zwłoki dziecka płci męskiej, liczące około 3—4-ry miesiące, które najprawdopodobniej utopione zostały przez nieznaną matkę.

— **AMATOR SKÓREK**. Pęcak Juda (lat 22) handlowiec zam. w Gorlicach aresztowany został jako poszukiwany przez posterunek policji w Gorlicach za kradzież skórek wartości 18 dolarów amer.

—o—

ZMARLI: Samuel Rubin Stroch l. 46, Józef Ehrlich l. 52.

• • •

Śp. dr. Rudolf Sikorski, zmarły onegdaj w Warszawie, w ciągu swej 20-letniej pracy na odpowiedzialnych stanowiskach w administracji miejskiej położył dla m. Krakowa wielkie zasługi. W okresie prac nad przyłączeniem gmin podmiejskich do Krakowa był najbliższym współpracownikiem śp. prezydenta Lea jako referent spraw Wielkiego Krakowa. Napisał szereg rozpraw z zakresu statystyki, traktujących o Krakowie. W r. 1919 jako wybitny znawca spraw samorządowych powołany został do Ministerstwa spraw wewnętrznych na stanowisko naczelnika wydziału samorządowego. W r. 1926 przeszedł w stan spoczynku.

Naszemu byłemu Prezesowi p. **L. Biermanowi** z okazji zaręczyn z p. **N. Grosmanówną** z Przemyśla serdecznie gratuluje 1542x

Komisja Żyd. Fund. Narod. w Rzeszowie.

—o—

KOMUNIKATY.

— **„ŻYDZI, ANGLICY I ARABOWIE"**. Na ten, obecnie tak aktualny temat referuje we czwartek 1 maja br. p. red. dr. Berkelhammer w lokalu „Haszacharu" (Stradom 15).

— **WSZYSTKICH P. T. PRACODAWCÓW** uprasza Koło Żyd. Prac. Umysł. „Awodah" (Starowiślna 68, III. p. of.) o zgłaszanie wolnych posad na które odesłane zostaną bezzwłocznie kwalifikowane siły biurowe. Koło nie pobiera żadnych opłat.

— **STARANIEM S. P. P. HITACHDUT I ZW. URZ. PRYW. I HANDL. „AWODA" I „HAPOEL"** odbędzie się dziś, we środę, o godz. 7.30 wiecz. w sali „Merkazu" (Krakowska 41) zgromadzenie z okazji 1-go maja z porządkiem dziennym „Święto świata pracy". Referują: Dr. Tarto, Dr. Menasche, Wasserreich, Dr. Federgrün, Kluger i Lerchenfeld.

— **„POALE SJON", „FRAJHAJT" I RKS „SIŁA"**. Dziś, we środę, o godz. 8 wiecz. w lokalu „Poale Sjonu", Podbrzezie 4, II. p. oficyny. Zebranie przedmajowe członków organizacji oraz sympatyków z porządkiem dziennym: Święto pierwszego maja a proletarjat żydowski. — Uroczyste Zgromadzenie 1-majowe odbędzie się jutro o godz. 10 rano w sali Hotelu Londres (Stradom 11). Referować będą: Dr. Leon Blum, Herng i Frenkel. Popołudniu RKS „Siła" weźmie udział w zawodach zorganizowanych przez RKS „Legię". Wieczorem o 7.30 odbędzie się w lokalu Poale Sjonu uroczysta akademja majowa, z bogatym programem.

NADESŁANE CZASOPISMA.

„DIE WELTBUEHNE" Wochenschrift für Politik, Kunst, Wirtschaft. (Charlottenburg, Kantstr. 152). Zeszyt z 22 kwietnia zawiera: Carl v. Ossietzky: „B". Walther Rode: Völkerbund April 1930. Walter Mehring: Die Affare. W. Reimer: Psychoanalyse und Marxismus. Ignaz Wrobel: Replik. Pennie E. Leiner: Stadtrat Busch. Arnold Zweig: Antwort an Bela Balazs. M. M. Gehrke: Gefühl und Technik. Peter Panter: Auf dem Nachttisch. Hans Reimann: Schlaraffenland. Morus: Heinrich Brüning. Bemerkungen — Antworten.

„DAD TAGEBUCH". Berlin S. W. 48 Hedemannstr. 13). Zeszyt z 26 kwietnia zawiera: Tagebuch der Zeit. Leopold Schwarzschild: Neues Wahlrecht! Dr Werner Peiser: Internationales Lehrbuch der Geschichte Reinhold Wenning: Der Vize. Harry McGuire, Denver: Colorado verjagt Lindsey. Paul Kornfeld: Sport. Elisabeth Janstein: Rauschgift- Prozess Selbstanzeige von Paul Plaut. Tagebuch der Kunst. Glossen.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o r y c h ł e odnowienie prenumeraty na miesiąc maj b. r.

Tajemnicze zaginięcie kurjera

delegacji egipskiej w Londynie

Londyn 29. 4. PAT. Senzacją dnia dzisiejszego było nieprzybycie w porę kurjera delegacji egipskiej Saleh Edina. W związku z tem wyznaczone na dzisiaj wznowienie rokowań egipsko-angielskich odłożono do poniedziałku. Kurjer odjechał z propozycjami brytyjskiemi 10 dni temu do Kairu, gdzie przybył 23 kwietnia. Powrót wyznaczony był aeroplanem tak. aby przybył wczoraj w poniedziałek po południu samolotem, kursującym między Salonikami a Londynem. Wczoraj wieczorem wyznaczone było posiedzenie delegacji dla rozważenia instrukcyj z Kairu, a dziś rano Nahas Pasza udzielić miał Hendersonowi ostatecznej odpowiedzi. Tymczasem kurjer zaginął. Według informacyj, pochodzących od delegacji egipskiej od zaginionego niema żadnych wiadomości W Salonikach kurjer nie wsiadł do samolotu, wobec czego zaginąć musiał między Aleksandrją a Salonikami. Istnieje możliwość zasłabnięcia w drodze. Saleh Edin jest sekretarzem parlamentarnym premjera egipskiego. Tajemnicze zniknięcie jego jest powodem do fantastycznych pogłosek.

Dyktatura socjalistów w zarządzie miasta Wiednia?

Wiedeń 29. 4. PAT. Stosunki między socjalistyczną większością wiedeńskiej Rady Miejskiej. a opozycją chrześcijańsko-socjalną doznały w ostatnim czasie zaostrzenia. Na każdem prawie posiedzeniu rady miejskiej przychodziło do burzliwych scen. Socjal-demokrata dr. Danneberg zapowiedział, że w razie dalszych awantur nie będą wogóle posiedzenia rady miejskiej zwoływane, gdyż statut miasta Wiednia przewiduje możliwość rządzenia miastem bez udziału rady miejskiej. Na odbytem wczoraj zgromadzeniu chrześcijańsko-socjalnem oświadczył pos. chrześcijańsko-socjalny, Kunschak, że słowa dra Dannenberga są zapowiedzią dyktatury. Następny mówca naczelnik Dolnej Austrji, Buresch, oświadczył, że na wypadek, gdyby większość socjalisty czna we Wiedniu usiłowała zaprowadzić dyktaturę, wówczas wszystkie kraje austrjackie skupią się, aby temu zamiarowi przeszkodzić.

Heimwehra zapowiada na niedzielę pochód manifestacyjny

Wiedeń, 29. 4. PAT. Na niedzielę, 4. maja zapowiedziało kierownictwo Heimwehry pochód manifestacyjny w St. Pölten. Socjal-demokraci w odpowiedzi na to zwołali na dzień przed tem szereg zgromadzeń. Naczelnik Dolnej Austrji, Buresch wydał zakaz odbycia się zgromadzeń socjalistycznych.

Mała Ententa dotąd nie zaprotestowała przeciwko budowie dróg alpejskich

Wiedeń 29. 4. PAT. W sprawie rzekomego protestu M. Ententy przeciwko budowie dróg alpejskich oświadczają dzienniki wiedeńskie, że protest taki dotychczas nie nastąpił. Przy tej sposobności zastrzega się „Reichspost“ przeciwko twierdzeniu, jakoby projektowane drogi alpejskie miały charakter strategiczny rytacja pewnych czynników zagranicznych z powodu budowy nowych dróg pochodzi stąd, i żWłochy uzyskają przez nie bardzo dobre połączenie z Węgrami, tudzież nowe, zupełnie krótkie połączenie z Niemcami. „Neue Freie Presse“ wywodzi, że opinja publiczna Austrji nie zrozumiałaby protestu M. Ententy, gdyż budowa dróg podlega wyłącznej decyzji suwerennego państwa austrjackiego.

Wywiad Havasa z Schoberem

Paryż, 29. 4. PAT. W wywiadzie z przedstawicielami agencji Havas, kanclerz Shober przedstawił obecną sytuację Austrji, które, reforma konstytucji wywołała w dziedzinie polityki zagranicznej jaknajlepsze skutki. Kanclerz podkreślił, iż wizyta jego w Rzymie przyczyni się do zapewnienia pokoju europejskiego i zakończył wywiad wspominając z zadowoleniem o poparciu politycznem, jakiego Francja udzieliła stale jego krajowi, który nareszcie odzyskał całkowitą swobodę.

Przed nominacją lwowskiej rady miejskiej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów. 29. 4. Jak się dowiaduje, nominacja 110 członków nowej rady miejskiej we Lwowie nastąpić ma jeszcze w bieżącym tygodniu. W nowej radzie 20 procent mandatów zarezerwowano dla przedstawicieli ludności żydowskiej. Socjaliści otrzymać mają 11 mandatów.

Samochód ministra zderzył się z furmanką

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 29 4. Na szosie Hajnówka—Bielsk Podlaski, samochód p. ministra rolnictwa Janty-Połczyńskiego zderzył się z furmanką wieśniaka Wasiluka. Samochód stoczył się do rowu ,a furmanka została zniszczona. Ofiar w ludziach nie było. Przy pomocy ludności miejscowej wyciągnięto samochód z rowu, po czem po nałożeniu opony, p. minister mógł pojechać dalej.

Uchwały rady administracyjnej M. B. P.

Genewa. 29. 4. PAT. Rada administracyjna międzynarodowego biura pracy uchwaliła rezolucję, domagającą się zwołania w roku 1931 doradczej komisji technicznej do zbadania warunków w jakich rozpatrywane będą zagadnienia genewskie na międzynarodowej konferencji pracy.

* * *

Genewa, 29. 4. PAT. Rada administracyjna międzynarodowego biura pracy zatwierdziła projekt budżetu na rok bieżący.

Z sali koncertowej

Enrico Rossi. — XI. Poranek symfoniczny. — Kwartet Kolischa

Obecny sezon koncertowy dał nam poznać wiele młodych, niekiedy bardzo wybitnych talentów. Na ostatnim koncercie w sali Bolońskiego zaprezentował się młody pianista włoski Enrico Rossi, uczeń prof. Petriego. Wniósł on przedewszystkiem chwalebne urozmaicenie do programu przez wykonanie szeregu drobniejszych utworów nowoczesnej muzyki, głównie włoskiej. Usłyszeliśmy więc Castelnuova-Tedesco poważne, pełne głębokiej melancholji „Cyprysy“ (o żydowskiem zabarwieniu), groteskowe walczyki, humorystyczną paradę małych żołnierzy i wirtuozowski „Taniec Olafa“. Nokturn Respinghiego, jakoteż i „Allegro de Concert“ Granadosa nie mają większego znaczenia w twórczości ich autorów. W tych kompozycjach przejawił się najlepiej piękny talent młodego koncertanta, który zdaje się skłaniać ku kierunkowi gry „salonowej“, pełnej elegancji i wdzięku Rossi posiada dobrze wyrobioną technikę i ładne uderzenie. Raziło jedynie nadużywanie pedału. **W. M.**

* * *

Należałoby raz Berdiajewowi dać sposobność do wykonania całego programu muzyki nierosyjskiej, a nawet niesłowiańskiej. Ograniczony nasz materjał nutowy już sam przez się powoduje — przy korzystaniu ze „specjalności“ dyrygenta rosyjskiego — konieczność powtarzania utworów, co szczególnie daje się we znaki z Czajkowskim i to z V. i VI. symfonją. Tym razem wybrano znów VI (Patetyczna), dzieło popularne każdego dyrygenta wirtuoza, ulegające też dlatego najbardziej specjalnemu „widzimisię“ kapelmistrza. Berdiajew przejaskrawia tempa II. i III. części, a dochodzi do zupełnej równowagi muzycznej dopiero w IV. myślowo najgłębszej i najpiękniejszej z całej symfonji. W I. natomiast pozostawia dużo niejasności w dolnych rejestrach. Solistka poranku p. Adamska przedstawiła się w trudnym koncercie Dvořaka jako bardzo zaawansowana czelistka, panująca pewnie nad tym niezwykłym dla niewiast instrumentem, wykazując śpiewny ton, czystą intonację (poza dwutonami) i męskie zacięcie mimo sztywnego prowadzenia smyczka.

Fenomenalnym zespołem okazał się sławny w świecie kwartet Kolischa z Wiednia; posiada on dwie sensacje: pierwszy skrzypek trzyma skrzypce prawą, a smyczek lewą ręką, a więc odwrotnie, niż normalnie, cały zaś kwartet gra wszystkie utwory swego repertuaru (kilkadziesiąt!) napamięć. O ile pierwsza, spowodowana wypadkiem w dzieciństwie, da się jeszcze łatwo zrozumieć, zwłaszcza przy dzisiejszej tendencji równomiernego traktowania i wykształcenia obu rąk, to druga wykracza nietylko poza ramy stałej praktyki, ale i daleko poza zdolności i odwagę „normalnego“ człowieka. Zwłaszcza trudnym do zrozumienia staje się ten problem odnośnie do drugiego skrzypka i wiolisty, których głosy w zespole są przecież bardziej upośledzone w fakturze każdej prawie kompozycji kwartetowej, a wątek linji melodyjnej wciąż prawie się załamuje i zatraca w konstrukcji rytmicznej i harmonicznej. Sama praca kolosalna zmusza do pełnego szacunku oraz zdumiewa wynikami, budzi jednak refleksje co do celowości, skoro przecież gra nie z nut jest w muzyce kameralnej przyjętym, uświęconym zwyczajem i działa właśnie uspokajająco, bo upewnia wykonawców, którzy mają przynajmniej to ułatwienie, że nie obarczają pamięci i nerwów olbrzymiem natężeniem uwagi i skupienia.

Poza drobnemi odchyleniami, opanowanie pamięciowe jest u tego zespołu doskonałe, wprost trudne do uwierzenia. W znakomitem zgraniu dominuje strona wirtuozowska oraz liryka widoczna z utrzymania stale mezza voce, akcentująca kameralność — może nawet nieco „kominkowość“ tej muzyki, bez wybuchów i potęgi brzmienia, raczej pełna subtelności i delikatności. Dlatego też interpretacja Mozarta, tzw. „Dissonanzenkwartet“ (ze względu na ukośne brzmienie półtonu as-a w II. i ges-g w VI. takcie początku) dużo wyżej stała, niż Beethovena (XV, a moll), którego wszystkie tempa były za szybkie, szczególnie zaś trzeciej części („Heiliger Dankgesang eines Genesenen an die Gottheit“) dwa razy za prędkiej. Punktem kulminacyjnym gry był III. kwartet Bartoka (czołowego kompozytora młodej muzyki węgierskiej) utwór nawskroś modernisty czny o bezwzględności brzmienia, graniczącej często z brutalnością dźwiękową, nieliczącą się z uchem, a tylko może z okiem, jako obraz nutowy może konsekwentnie ułożony i pomyślany, ale akustycznie więcej niż ryzykowny, atonalny, politymiczny o twardem, suchem współbrzmieniu wyszukanych, nienaturalnych i nieszczerych skojarzeń akordowych, których — wyznaję — mimo odpowiedniego nastawienia nie kapnię ani uczuciem, ani uchem, ani okiem. Wykonawcy, bardzo mili młodzi ludzie twierdzą, że muzykę tę grają i rozumieją, jak klasyczną; wierzę im na słowo, choć się dziwię i dalej nie mogę się do niej przekonać.

Niestety publiczność krakowska znów nie dopisała i nie zaszczyciła swą obecnością występu tego wszędzie na Zachodzie popularnego zespołu, biorącego nawet oficjalnie udział w międzynarodowych festiwalach muzycznych.

Dr. Apte

Szczegóły podpisania układu
w sprawie odszkodowań wschodnich

Paryż. 29. 4. PAT. Jak już podaliśmy, nastąpiło wczoraj podpisanie układu w sprawie odszkodowań wschodnich. Posiedzeniu przewodniczył minister **Loucheur**, który w swojem przemówieniu przypomniał trudności, z któremi walczyła konferencja haska i wyraził radość z powodu dojścia do porozumienia. Minister złożył podziękowanie przedstawicielom Anglji i Włoch, którzy z całem zaufaniem i przyjaźnią wspomagali go w jego pracach, następnie wszystkim przedstawicielom państw bezpośrednio zainteresowanych sprawą odszkodowań wschodnich, a także przedstawicielom Belgji, Grecji, Polski, Portugalji i dominjów. W zakończeniu mówca wyraził życzenie, aże by przy wprowadzaniu w życie układu panowała ta sama atmosfera serdecznej przyjaźni, która dawała się odczuwać wśród zebranych podczas ostatnich trzech miesięcy. Delegaci Węger, Rumunji, Jugosławji, Anglji i Włoch złożyli ministrowi Laucheur'owi podziękowania i powinszowania z powodu dokonanego dzieła.

Wielkie bankructwo we Wiedniu

Wiedeń, 29. 4. PAT. Dzienniki wiedeńskie donoszą, że istniejąca we Wiedniu od 63 lat firma Ludwik Zwieback, będąca największem przedsiębiorstwem konfekcji damskiej we Wiedniu, popadła w niewypłacalność. Pasywa wynoszą około 5.5 miljonów szylingów, na aktywa składają się pretensje firmy w wysokości 400 tys. szyl., zapasy towarów, wartości 1,3 miljonów szyl. oraz kompleks 5-ciu budynków, które szacują na 3 miljony szylingów. Rok 1929 przyniósł firmie deficyt w wysokości 700 tys. szyl. Długi firmy w Autrjackim Zakładzie Kredytowym obliczają na 2.7 miljonów szylingów. Bezpośrednim powodem niewypłacalności było wypowiedzenie dotychczasowego kredytu przez Austrjacki Zakład Kredytowy z terminem do 1. lipca br. Dzienniki wyrażają przekonanie, że firma Zwieback padła ofiarą zmniejszenia się napływu obcych do Wiednia. Ubytek ten dał się odczuć szczególnie po ostatnim krachu giełdowym w Nowym Jorku. Także i napływ kupujących z państw sukcesyjnych znacznie zmalał. Kierownictwo firmy w otatnich latach spoczywało w rękach pani Elli Zirner, która — jak twierdzą dzienniki — nie zdołała sprostać wemu zadaniu. Wierzycielom firmy ofiarowano 35 procent. O ileby wierzyciele zgodzili się na tę propozycję, przedsiębiorstwo prowadzone będzie w dalszym ciągu.

Wyjaśnienia prawne

CZY SUBLOKATOR MOŻE POZOSTAĆ W LOKALU, Z KTÓREGO WYEKSMITOWANY JEST LOKATOR GŁÓWNY?

W praktyce sądowej niemal codziennie powstają te drastyczne dla sublokatorów sytuacje z chwilą, gdy właściciel domu występuje o eksmisję lokatora głównego. Sublokator wisi wówczas niejako w powietrzu wraz z lokatorem głównym musi lokal opuścić na mocy wyroku eksmitującego lokatora głównego. Zdarza się też, iż lokator, chcąc wyprzeć niewygodnego sublokatora, wchodzi w zmowę z właścicielem domu, przyczem ten ostatni, działający w myśl zmowy, wytacza powództwo o eksmisję przeciwko lokatorowi i jego sublokatorom.

W myśl art. 13 ustawy o ochronie lokatorów sublokator w tego rodzaju procesie występuje w roli osoby przypozwanej, może się więc bronić, jako strona, może też wytoczyć przeciw właścicielowi domu skargę wzajemną z żądaniem, wobec zmowy, uznania go tj. sublokatora za lokatora głównego, co do danej części lokalu.

Oprócz prawa do tego rodzaju skargi, sublokator w myśl artykułu 13-go ma inne doniosłe prawo: „W razie wyjaśnięcia praw lokatora, sąd może orzec, iż sublokator, który zajmuje część lokalu przynajmniej od trzech miesięcy, pozostawiony będzie nadal w używaniu zajętej przezeń części pomieszczenia na okres do 6 miesięcy".

Jak z powyższego wynika, sublokator w wypadku zmowy właściciela domu z lokatorem może być uznany za lokatora głównego i pozostać w lokalu, w innym zaś razie o ile np. lokator główny umrze, sublokator może być przez sąd pozostawiony w lokalu na okres do 6 miesięcy.

JAKIE DOWODY DOPUSZCZALNE SĄ W POSTĘPOWANIU ADMINISTRACYJNEM?

W myśl rozporządzenia Prez. Rzp. z dnia 22 marca 1928 o postępowaniu administracyjnem w postępowaniu tym odbywa się przewód przypominający żywo postępowanie przed instancjami sądowemi. Procedura administracyjna, że się tak wyrazimy, przewiduje tzw. postępowanie wyjaśniające dla ustalenia okoliczności, mających być podstawą dla rozstrzygnięcia przez władzę danej sprawy.

W toku postępowania administracyjnego, jako środek dowodowy służy wszystko co może się przyczynić do wyjaśnienia sprawy, a więc mogą być dokumenty, świadkowie biegli i oględziny.

San Francisco. 29. 4. PAT. Zaćmienie słońca bardzo wyraźnie widoczne w odległości 30 mil na zachód od San Francisco, trwało 1 minutę i 3/10 sekundy.

Angora. 29. 4. PAT. Podpisano tu traktat pojednawczo-rozjemczy z Hiszpanją.

ROZMAITOŚCI.

Kto zamordował dyrektora Taylora?

Tragedja gwiazdy filmowej Mabel Norman

Głośną przed ośmiu laty była sprawa zamordowania bogatego amerykańskiego dyrektora filmowego, Williama Taylora. Ustalono, że Taylor został zastrzelony kulą, pochodzącą z kobiecego rewolweru. Aresztowano wówczas trzy przyjaciółki Taylora, dwie wypuszczono natychmiast na wolność, ponieważ zdołały wykazać alibi, a zatrzymano tylko znaną i sławną artystkę filmową Mabel Norman którą widziano razem z Taylorem w ostatnich godzinach przed zamachem. Nie można było jej winy udowodnić i dlatego wypuszczono ją później na wolność, ale jej karjera została raz na zawsze złamana. Nie mogła bowiem znaleść żadnego zajęcia i umarła w marcu br.

Obecnie w Los Angelos aresztowano niejakiego R. Rinaldo, który zeznał, że dnia 21 lutego 1922 roku zastrzelił Taylora. W krytycznym dniu szedł za Taylorem i Mabel Norman i był świadkiem kłótni między nimi. Widział, jak pani Norman odeszła rozgniewana na Taylora. Rinaldo wtargnął do domu Taylora i czynił mu gorzkie wymówki, że unieszczęśliwił kobietę, którą on (Rinaldo) kochał. Taylor wyciągnął rewolwer i chciał go zastrzelić. Rinaldo wyrwał mu ten rewolwer, który mimowoli wystrzelił śmiertelnie ugodził Taylora.

Klub pantofiarzy

W Liverpoolu powstał w tych dniach klub pantoflarzy. Nie należy tego klubu utożsamiać z istniejącą w Austrji Liga ochrony mężczyzny przed zaborczością kobiet, bo do klubu w Liverpoolu należeć mogą tylko żonaci mężczyźni, a nie rozwiedzeni. Do klubu przystąpiło około 400 członków. Nie wynika z tego bynajmniej, by w Liverpoolu było tylko mało męskich ofiar małżeństwa, ale nie wszystkim mężom, jęczącym w jarzmie małżeńskiem, zezwoliły ich ksantypy na wstąpienie do klubu.

Pytanie zachodzi, jakie środki zaradcze uchwali klub przeciwko tyranji żon? Rozwodu uchwalić nie może, boby godził w egzystencję klubu, wszak do klubu należeć mogą tylko mężczyźni żonaci a nie rozwiedzeni. Przypuszczać więc należy, że członkowie klubu wzajemnie przed sobą wylewają łzy i plotkują na swe żony. W takim wypadku działalność klubu jest zależną wyłącznie od żon, a klub znalazłby się arcytrudnem położeniu, gdyby żony uchwaliły przestać droczyć swych mężów. Członkowie klubu tego się chyba nie obawiają.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 29. 4. 1930. Akcje w zaniedbaniu. Dolar bez zmiany.

Papiery procentowe: 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna 118.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem nastroju słabszego. Papiery bankowe, handlowe i przemysłowe bez transakcyj. Robiono jedynie z papierów procentowych 4-proc. Prem Poż. inwestycyjną przy nieco większych obrotach po kursie w dalszym ciągu zniżkowym. Zieleniewskim w placeniu 55 i 5-proc. Prem. Poż. dolarową 74 bez obrotów. Ruch panował ospały.

Na pogiełdziu zupełny zastój. Płacono Cegielskiego 45.50 bez transakcyj.

* * *

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych sytuacja niezmieniona. Podaż dostateczna przy nieco większem zapotrzebowaniu W Krakowie dolar gotówkowy 8.88 i pół do 8.89 i pół, czeki bankowo 8.90 i pół do 8.91 Warszawa dol. 8.88—8.89, czeki 8.90—8.91 Lwów dol. 8.88 i pół do 8.89 i pół, czeki 8.90 i jedna czw. do 8.91 i jedna czw Katowice dol. 8.88 i trzy czw. do 8.89 i trzy czw., czeki 8.90 i pół do 8.91 i pół. Kurs płacenia Banku Polskiego pozostał bez zmiany.

* * *

Krakowska giełda zbożowa z 29. 4. 1930: żyto dworskie 20.50—21.50, żyto targowe 19.50—20.50, mąka żyt. okr. krak. typ. 38—38.50, mąka żyt. okr. pozn typ. 41—41.50, reszta bez zmiany. Tendencja utrzymana, dowozy małe.

Giełda warszawska

Warszawa, 29. 4. PAT. **Akcje:** Bank Dyskontowy 116, Bank Polski 171 i pół. 170 i pół, Częstocice 29 i pół, Warsz. Tow. Fabr. Cukr. 32 i pół, 35 i jedna czw., Cegielski 47, Lilpop 25, Modrzejów 10, Parowozy 21, Rudzki 21, Zieleniewski 54. **Pożyczki:** 4-proc. prem. inwestycyjna 118 i pół, 5-proc dolarowa 74. 73 i trzy czw., 74 i pół, 5-proc. konwersyjna 55, 55 i jedna czw.

* * *

Dewizy: Londyn 43.33 i pół, 43.44, 43.23, Nowy Jork 8.903, 8.923, 8.883, Paryż 34.97, 35.06, 34.88, Praga 26.41, 26.47, 26.35. Nowy Jork wypł. telegr. 8.915. 8.935. 8.895. Szwajcarja 172.82 173.25, 172.39, Wiedeń 125.70, 126.01, 125.39, Berlin 212.84.

Giełda wiedeńska

Wiedeń 29 4 PAT. **Waluty i dewizy:** Berlin 168.95—169.45, Budapeszt 123.78—124.08, Bukareszt 4.20 i trzy ósme do 2.42 i trzy ósme, Londyn 34.41—34.51, Nowy cork 707.65—710.15, Paryż 27.74 i pół do 27.84 i pół, Praga 20.95 i trzy czw. do 21.03 i trzy czw., Warzsawa 79.32—79.60, Zurych 137.15—137.65, Amerykańskie 704.75—708.75, Niemieckie 168.70—169.30, Francuskie 27.72—27.88, Włoskie 37.08—37.24, Polskie 79.18—79.58, Szwajcarskie 136.80—137.60, Węgierskie 123.97—124.37.

* * *

Papiery wartościowe: Renta majowa 1.98, Renta lutowa 2.03 i pół, Renta koronowa 1.96, Zieleniewski 44.05, Karpaty 4.81

Giełda zurychska

Zurych, 29. 4 PAT. Paryż 20.23 i pół, Londyn 25.08. Nowy Jork 5.15 i trzy czw., Belgja 72.02 i pół, Włochy 27.03 i pół, Berlin 123.15. Wiedeń 72 i trzy czw., Praga 15.28, Warszawa 57.85, Budapeszt 90.20, Bukareszt 3.06 i pół.

WZROST BEZROBOCIA NA ŚLĄSKU. W dn. 16—2-go bm. liczba bezrobotnych na terenie województwa śląskiego zwiększyła się o 474 osób i wynosiła 25.776 bezrobotnych. Uprawnionych do pobierania zasiłków było 18.882 bezrobotnych.

HOTELE PŁYWAJĄCE W LEODJUM.

Spodziewając się wielkiego napływu gości z kraju i z zagranicy, Komitet Wystawy Międzynarodowej w Leodjum zainstalował wielce oryginalne hotele pływające na rzece Mozie. Hotele te zostały urządzone na 16-tu statkach o pojemności od 100 do 500 tonn. Na statkach tych, w wygodnie a nawet komfortowo urządzonych kabinach znajdzie pomieszczenie około 600 osób. Komitet Wystawy spodziewa się znacznego napływu młodzieży szkolnej, skautów, których, w razie braku miejsca w mieście, ulokuje na statkach, w owych „pływających hotelach".

Wolne posady

KOLONJA wakacyjna szkoły zawodowej dla dziewcząt żydowskich „Ognisko Pracy“ poszukuje: 1. **kwalifikowanej zarządczyni - gospodyni, 2. wychowawczyni z ukończonym kursem wychow. fizyczn.** Zgłoszenia osobiste lub listowne z podaniem referencyj do kancelarji szkoły przy ul. Mikołajskiej 9, II. piętro, codziennie od godz. 11—2, z wyjątkiem sobót. 1020bp.

POCZĄTKUJĄCA SIŁA BIUROWA, pisząca biegle na maszynie, poszukiwana od zaraz. Zgłoszenia: Kraków, Skrzynka poczt. 181. 1546x

POSZUKUJE się panny, piszącej biegle na maszynie. Zgłoszenia zaraz u Dra Markowicza, Stradom 27. 639g

STENOTYPISTKA polsko-niemiecka, zdolna, biegła w stenografji, poszukiwana. Zgłoszenia pod „Nr. 8946“ do Biura ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8. 1516er

Posad poszukują

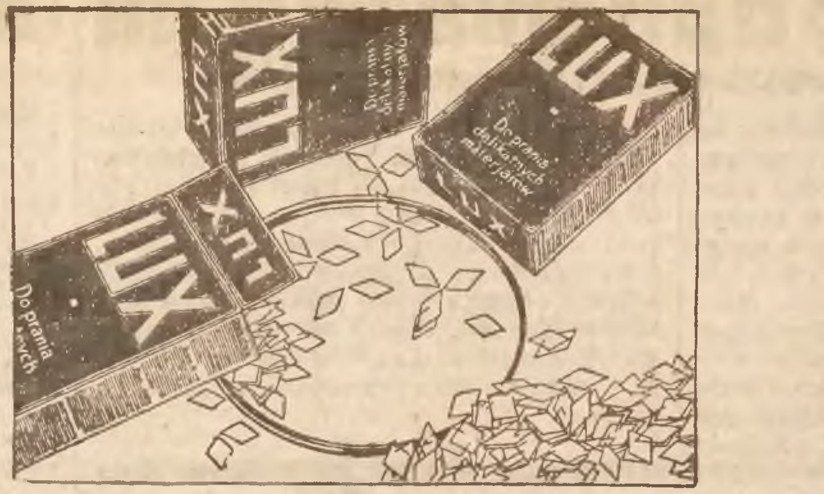
INTELIGENTNA panienka, sierota, poszukuje odpowiedniej posady jako pomocnica pani domu. — Umie gotować, nieco szyć i obchodzić się z dziećmi. Zgłoszenia do kancelarji „Ogniska Pracy“ przy ul. Mikołajskiej L. 9, II. piętro, od godz. 9—2 przedpoł. 1021bp.

KORESPONDENTKA polsko-niemiecka, biegła maszynistka, znająca buchalterję, poszukuje posady. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Rutynowana“. 644g

MŁODY człowiek, posiadający kwalifikacje we wszystkich pracach biurowych, poszukuje jakiejkolwiek pracy. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Sch. Gar Cedig“. bp648

Nauka i wychowanie

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne. profesora Sekułowicza. Warszawa. Żórawia 42 d. Kursy wyuczają listownie: buchalterji. rachunkowości kupieckiej korespondencji handlowej. stenografji. nauki handlu. prawa kaligrafji. pisania na maszynach. towaroznawstwa. angielskiego. francuskiego. niemieckiego pisowni. oraz gramatyki polskiej. Po skończeniu świadectwo. — Żądajcie prospektów! 507;



Oryginalny Lux—*jest zawsze sprzedawany w paczkach.*

ŻĄDAĆ przy kupnie tylko Lux'u w paczce, chcąc mieć absolutną gwarancję, że jest autentycznym, ponieważ oryginalny Lux sprzedawany jest na całej kuli ziemskiej wyłącznie w granatowej paczce z napisem. Istnieją duże i mniejsze paczki Lux'u, które jednak zawsze i wszędzie tylko wtedy są prawdziwemi, gdy są w zaklejonej paczce z nomenklaturą, a wtedy nie ma mowy o jakiejś przykrej niespodziance przy praniu.

W wysoce aktywnej a zarazem niesłychanie łagodnej pianie Lux'u prać można wszystko—począwszy od cienkich delikatnych koronek, a skończywszy na grubych wełnianych kocach. Jedynie arcy czystej pianie Lux'u powierzyć można bieliznę niemowląt, pozatem lekkie jedwabne suknie, a także stroją bieliznę jedwabną i bawełnianą.

LUX

PRÓBKA DARMO

KUPON. Do firmy "Sunlait" Spółki Akcyjnej, Skrzynka Pocztowa 479, Poczta Główna, Warszawa.
Upraszam o bezpłatne przesłanie mi próbnego pakietu Lux. wystarczającego na próbne pranie.

Imię i nazwisko ....

Adres ....

Lx. 14c-026 P. (Uprasza się o wyraźne pisanie.)

125

TELEGRAM!

NOWO-OTWARTY ZAKŁAD KRAWIECKI PRZY UL. JASNEJ 2 II. p. Ska z o. o.

wykonuje wszelkie ubrania męskie szybko i starannie, według najnowszych żurnali z własnego i powierzonego materjału. — Uprasza się o liczne odwiedzanie. 1503x

OPONY SAMOCHODOWE

Części zamienne

CHEVROLET

i wszelkie akcesorja. dostarcza na dogodnych warunkach:

„AUTO-RUCH“

Kraków, **św. Marka 27.** Tel. 1636

Standesamt Berlin 8.
Georgenkirchstr. Nr. 2.

AUFGEBOT

Es wird zur allgemeinen Kentniss gebracht, dass 1. der Kaufmann Gerson Blumenstock, wohnhaft in Berlin, Marienburgerstrasse 9; 2 die Mirel Krieger ohne Beruf, wohnhaft in Wiśnicz, Kreis Bochnia, in Polen, die Ehe miteinander eingehen wollen. — Ehehindernisse sind dem unterzeichneten Standesbeamten innerhalb 14 Tagen mitzuteilen.

Berlin, am 10 April 1930. 642g

Siegel. Der Standesbeamte:
In Vertretung: **Noack.**

OSTRZEŻENIE!

Ostrzegam przed nabyciem naśladownictwa moich najlepszych wyrobów ultramaryny marki „MERKUR 6/0“ i „KURKA 4/0“, które są czysto chemiczne i bez żadnych domieszek.

Upraszamy zatem o zwracanie bacznej uwagi na marki „MERKUR“ i „KURKA“ [illegible] dokładny [illegible] „CH. PERLMUTTER, Lwów“, mieszczący się na każdej paczce z czerwonemi boczkami. 1318x

Lokale

DLA MODNIARKI jedna ubikacja przy sklepie galanteryjnym — śródmieście do odstąpienia. Zgłoszenia: Biuro ogłoszeń, Sienna, pod „Wystawa“ 1340x

DO WYNAJĘCIA lokal przemysłowy 3 ubikacje przy ulicy Grzegórzeckiej. Wiadomość: **Drukarnia Gablankowskiego Kraków, Sławkowska 6.** 1543se

POKÓJ ładny, słoneczny, umeblowany, z osobnem wejściem, blisko uniwersytetu, dla 2 panów, z utrzymaniem całem lub częściowem, do wynajęcia. Zgłoszenia: Retoryka 17, II. piętro. 621g

PRZYJMĘ lepszego pana na mieszkanie z utrzymaniem: Augustjańska 10, II. piętro. 641g

Sprzedaż

DO SPRZEDANIA parcela, ulica Syrokomli 18. Wiadomość tamże, Kraków. 646g

„DYWAN“, Tkalnia dywanów, kilimów, Kraków—Podgórze, ul. Kingi 9. Telef Nr. 1609. tramwaj Nr. 3 — poleca dywany. kilimy bezkonkurencyjnie tanio. Klinika do naprawy dywanów perskich. kilimów. 1273m

GRAMOFONY i patefony oryginalnej marki — „Muzaphon“ i inne — w wielkim wyborze po najniższych cenach poleca: Magazyn Instrumentów Muzycznych „MUZA“, Kraków, Grodzka 15. 1063er

WYTWÓRNIA Kilimów artystycznych, fabryczny skład dywanów orjentalnych. Ceny niskie — warunk. dogodne: Grünerowa, Kraków, Tarłowska 6. I. piętro, boczna Zwierzynieckiej. 1298x

Różne

W DOBRY DOM żydowski oddam sierotkę, śliczną, ciemno-blondynkę zdrową, mającą lat trzy. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Sierota“. 640g

SZUKAM spólnika z kapitałem 10.000 Zł. do zaprowadzonego interesu przy ul. Stradom. Zgłoszenia do Admin. „Now. Dziennika“ pod „H. W.“ 645g

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez 20 pułk ułanów na nazwisko Jan Szewc z Brzeźnicy, rocznik 1902. 1541x

PRENUMERATA: w Krakowie i na prow.	miesięczn	Zł. 6'00,	kwartal.	Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu	„	„ 6'20	„	„ 18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową	„	„ 6'60	„	„ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową	„	„ 10'00	„	„ 30'00

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.
CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków, Orzeszkowej 7. pod zarządem Maksymiljana Feldmana